

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ PIĄTEK, 5 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 274

Papen ma przyjechać do Warszawy? O współpracy kulturalnej z Niemcami

Sensacyjne doniesienie pisma wiedeńskiego w związku z zapowiedzianą wizytą Goemboesza w Polsce

Wiedeń, 4 października. „Neues Wiener Journal” podaje, że zapowiedziany wyjazd von Papena z Budapesztu został z nieznanym szerokiemu ogółowi przyczyn, odrózniony o jeden dzień.

Mimo, że wszelkie przygotowania do odlotu były już poczynione, nadeszła z lotniska wiadomość, że podróż zostaje wstrzymana. — Jednocześnie trzymany był w pogotowiu specjalny samolot, do dyspozycji von Papena.

Początkowo mówiono, że von Papen uda się spowrotem do Wiednia, gdzie obejmie swe stanowisko ambasadora Rzeszy przy rządzie austriackim. Ze źródeł miarodajnych informują nas jednakże, że pobyt jego w Wiedniu ma być krótkotrwały, skąd poleci samolotem do Berlina, w celu złożenia sprawozdania z prowadzonych w Budapeszcie rozmów z czynnikami rządowymi.

Z Berlina, jak informuje „Neues Wiener Journal”, miałby von Papen polecić do Warszawy.

Wiedeń, 4 października. „Neues Wiener Abendblatt” ogłasza artykuł swego korespondenta bukareszteńskiego, omawiający zapowiedzianą wizytę Goemboesza w Warszawie w związku z komplikacjami, jakie powstały na tle kilkudniowego pobytu Papena na Węgrzech.

Korespondent „Neues Wiener Abendblatt” wywodzi, że nie należy przypuszczać, jakoby warszawska wizyta Goem-

boesza pozostawała w jakimkolwiek związku ze zbliżeniem polsko-niemieckim. Potwierdzają to też wszystkie miarodajne czynniki węgierskie, mimo, że obecny pobyt Papena na Węgrzech stał się powodem rozmaitych pogłosek, które wskazywały na to, że w węgierskiej polityce zagranicznej dokonano się jakieś zmiany w dotychczasowej orientacji. Polityka ta w dalszym ciągu trzyma się linii rzymskiej, a wszelkie próby podejmowane ze strony niemieckiej, aby nadać tej polityce inny kierunek, można już uważać za poronione.

Goemboesz przyjeżdża do Warszawy głównie w tym celu, aby umożliwić gospodarcze porozumienie między Węgrami a Polską. Chodzi przede wszystkim o podwyższenie wymiany towarów na podstawie normalnego kontyngentu. — Wkrótce po tej wizycie Goemboesz udaje się podobno do Rzymu. Nie wiadomo,

co wyniknie z tej linii politycznej Warszawy — Budapeszt — Rzym, ale tyle jest pewne, że na rokowania węgierskie nie będą wpływy Berlina odgrywały żadnej roli. Po doświadczeniach, jakich Węgry doznały w ostatnim roku w odnośnym do Niemiec w dziedzinie gospodarczej, żądają Węgry polityki realnej i nie zechcą się na serjo wdawać w jakąś orientację niemiecką.

Budapeszt, 4 października

„Uj Nemzedeg” donosi, że Goemboesz prawdopodobnie dopiero w połowie bieżącego miesiąca pojedzie do Warszawy. Wizyta warszawska była postanowiona już przed 6 miesiącami, poczem Goemboesz udaje się do Rzymu, aby, w myśl węgiersko-włoskiego paktu konsultatywnego, uzgodnić i zapewnić wspólne stanowisko Węgier i Włoch na froncie europejskiej polityki zagranicznej.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

Wkrótce po przyjeździe odbył dłuższą konferencję z premierem Kozłowskim i min. Beckiem

Kraków, 4 października

(Pat) — Pan Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj z Żywca. Na dworcu delegacje miasta Żywca i gminy Moszczenica, wręczyły Panu Marszałkowi dyplomy obywatelstwa honorowego. — Pana Marszałka zegnali na dworcu przedstawiciele władz w wojewodę dr. Kwaśniewskim na czele.

Rano, Pan Marszałek przybył do

Warszawy. Po przyjeździe pociągu, wagon salonowy odczepiono, gdyż Marszałek spał jeszcze.

Około godz. 11 rano, Marszałek opuścił wagon salonowy i udał się do Belwederu. Wkrótce po przyjeździe, przyjął p. Marszałek na dłuższej audjencji prof. dr. Kozłowskiego, a w godzinach wieczornych, odbył konferencję z min. Beckiem

Aresztowania w związku z katastrofą pod Krakowem

Kto ponosi winę? — W Krakowie toczy się dalsze śledztwo. — Pogrzeb ofiar

Kraków, 4 października. Dochodzenia, zmierzające do ostatecznego wyjaśnienia, kto ponosi winę strasznej katastrofy w Krzeszowicach, znajdują się w pełnym toku.

Na podstawie zeznań świadków można wysnuć wniosek, że obok blokowego z Woli Filipkowskiej, Antoniego Drabika, który bez upoważnienia przepuścił pociąg wiedeński, winnym jest mimo wszystko także dyżurny ruchu na st. Krzeszowice, Gabriel Nieć, ponieważ zaniedbał należytych środków ostrożności.

Tłumaczenie jego, że zwrotnice na terenie stacji zepsuły się, okazały się w toku badań komisji ministerjalnej nieprawdziwe, ponieważ zwrotnice funkcjonowały bez zarzutu.

Wobec takiego wyniku dochodzeń zarówno Drabik jak i Nieć zostali aresztowani.

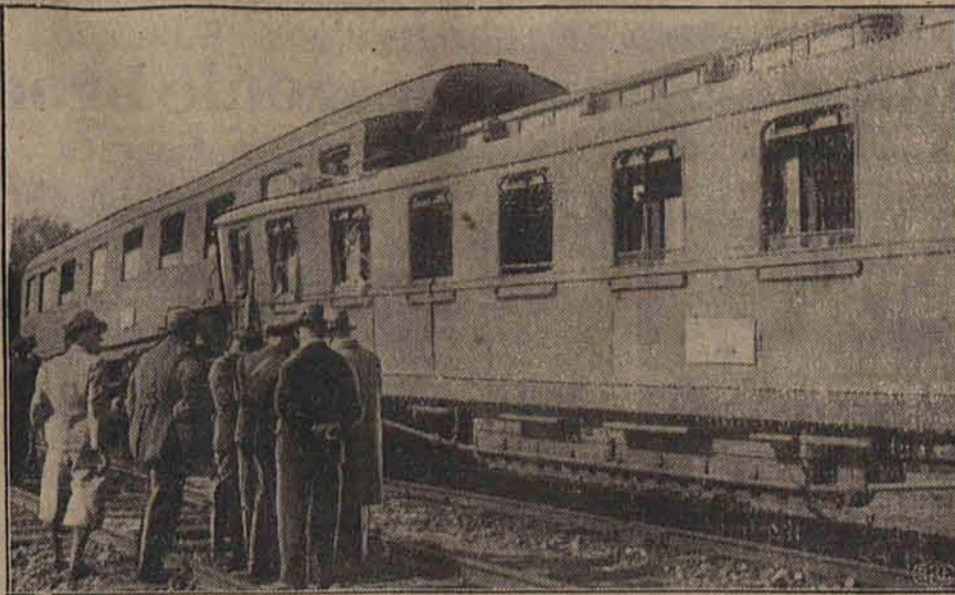
Władze prokuratorskie w Krakowie wydały już polecenie przewiezienia obu do więzienia w Krakowie, gdzie toczyć się będzie dalsze śledztwo.

Jak się dowiadujemy, w ciągu dnia wczorajszego do szpitala krakowskie-

go zgłosiło się jeszcze kilka osób, które odniosły w katastrofie rany. Są to jednak rany mniej poważne.

Stan ciężko chorych, przebywają-

cych w szpitalach, uległ w ciągu dnia poprawie, tak że istnieje nadzieja, że nie będzie już więcej śmiertelnych ofiar katastrofy.



Zdrucgotane dwa wagony pociągu gdyńskiego.

W stosunku do Niemiec nie mieliśmy nigdy złudzeń. Wiedzieliśmy, że to jest sąsiad, któremu trzeba uważnie patrzeć na palce, niezależnie od tego, czy usta jego deklaruja przyjaźń i obiecują lojalność, czy też są zaciśnięte w ponurej złości.

Losy jednak tak zrzędziły, że jesteśmy sąsiadami. Fakt, którego żadna siła nie zmieni i do tego faktu trzeba się ustosunkować realnie, niezależnie od naszych uczuć, sympatii, lub antypatii. Polityka rządu polskiego szła właśnie w kierunku unormowania stosunków z Niemcami, bez względu na to, kto niemi rządzi, jaka partja, i jakie hasła są wewnątrz tego kraju propagowane.

Szeroka opinja publiczna z trudem jednak odróżnia te dwa momenty: uczucie i interes, i dlatego nie umiemy czasem pogodzić się z rzeczowym stosunkiem do kogoś, w kim podejrzewamy wroga. To też uporządkowany, oparty na konieczności załatwienia kilku realnych spraw stosunek rządu polskiego do Niemiec był czasem bardzo błędnie komentowany — zarówno w kraju, jak i zagranicą. — i to nawet przez zawodowych, doświadczonych polityków...

A jednak Polska — istniejąca między Rosją sowiecką a Niemcami, rządzoną przez narodowych socjalistów — musiała znaleźć swoje własne kryterjum, które pozwoliłoby jej zachować równowagę oraz rzeczową, realną niezależność.

W polityce sentyment nie ma głosu decydującego, bywa on tylko okrasą, piękną nadbudową, wtedy — gdy idzie w parze z interesem. W innych wypadkach cofa się, zgnębiony, i milknie lojalnie, gdy tego wymaga... racja stanu.

Jest to sytuacja bardzo przykra i ciężka, ale, niestety, czasem konieczna.

Między Polską a Niemcami został zawarty w lutym roku ubiegłego t. zw. „pakt o nieagresji prasowej”. I od owej chwili czynione były w Polsce nadludzkie wysiłki, by zachować w informacjach i komentarzach prasowych ton obiektywny.

A przecież nie chodziło bynajmniej tylko o stosunek do Rzeszy lub narodu niemieckiego, — lecz i do systemu polityczno-społecznego, jaki znany jest pod nazwą hitleryzmu. Stosunek obiektywny — to znaczy bezstronny, zimny, oparty, możliwie nijaki — do takiego zjawiska, jak hitleryzm — to niekiedy przekracza wytrzymałość ludzka, a jednak... w prasie polskiej utrzymać — dla dobra państwa i z jego woli — ten spokojny ton, narażając się ze strony społeczeństwa polskiego na zarzut zbyt daleko posuniętej wstrzemięźliwości i pobłażliwości w stosunku do zjawisk, które opinja polska oceniała zupełnie niedwuznacznie.

Zdarzały się przecież nawet kontrowersyjne pisma polskich za artykuły i wzmianki, krytykujące stosunki w Rzeszy. Tak ściśle, dokładnie i lojalnie wykonywało państwo polskie swe bardzo trudne zobowiązania.

Zupełnie natomiast inaczej rzecz wygląda po tamtej stronie granicy.

Prasa niemiecka — znajdująca się przecież pod ścisłą kontrolą rządu, a wobec tego tembardziej odpowiedzialna — drukowała i drukuje ataki na Polskę, bynajmniej nie kępując się umową, a nawet nie licząc się ze słowami i elementarną przyzwoitością. Artykuły

„Berliner Tageblattu“ były ostatnio utrzymane w takim stylu i tonie, że nie decydujemy się na ich zacytowanie. Poza to, jak już donosiliśmy, w ostatnich czasach trzy wielkie wydawnictwa niemieckie, pozostające w bezpośrednim stosunku z partią narodowo-socjalistyczną, wypuściły na rynek niemiecki nowe broszury i większe nawet dzieła, uzasadniające konieczność przyłączenia Pomorza do Niemiec!

Mimo to, jak słychać, Niemcy mają zamiar zaproponować Polsce zawarcie jeszcze jednego układu o... „współpracy kulturalnej“.

O jakiej kulturze mowa? Czy o tej, która nakazuje palenie na stosie arcydzieł nauki i sztuki, czy może o wyrzucaniu z kraju profesorów o światowej sławie, lub artystów, poetów, muzyków, którzy mieli babki niearwskie, albo może golgota Ossietzky'ego, Muehsama i wielu innych ma świadczyć o tej kulturze, z którą mamy współpracować?...

Z tego rodzaju „kultura“ Polska nigdy i w żadnych okolicznościach współpracować nie będzie.

Jesteśmy sąsiadami — musimy współżyć, ale nie musimy i nie chcemy dzielić z Niemcami odpowiedzialności moralnej i historycznej za to, co się w tym kraju dzieje. —

Za ten „zaszczyt“ dziękujemy.

TADEUSZ GÓRSKI.

Agitacja przeciwpolska w Czechosłowacji

Manifestacyjne przemówienia podczas uroczystości jubileuszowych w czeskim gimnazjum w Orłowie

Mor. Ostrawa, 4 paźdz.

(Pat) — Uroczystości 25-lecia istnienia gimnazjum czeskiego w Orłowie, przekształciły się w manifestację polityczną o wyraźnym charakterze antypolskim. W czasie uroczystości dyrektor osławionej „Maticy“ Szczecina oraz poseł do parlamentu praskiego z ramienia

czeskiego stronnictwa ludowców, wygłosili ostre antypolskie przemówienia.

Pierwszy z mówców powołał się na niewytrzymującą jakiegokolwiek krytyki legendę o spolonizowanych „Morawcach śląskich“, potem pomimo obecności dyrektora gimnazjum polskiego w Orłowej p. Feliksa, dowodził konieczności prze-

nieślenia gimnazjum polskiego z „Czeskiej Orłowej“ do Cieszyna.

Drugi mówca zajął się krytyką polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza za podpięcie paktu o nieagresji z Rzeszą Niemiecką, dowodząc, że Polska zdradziła sprawę słowiańską.

Nawet prasa czeska zareagowała na tego rodzaju wystąpienie antypolskie na uroczystości szkolnej i potępiła je wyraźnie.

„Czeskie Słowo“ stwierdziło, że wygłoszone przemówienia nadawały się na wiec polityczny i są nieprzyjemnym dysonansem w obchodzie. „Duch Czasu“ ubolewa, że przebieg uroczystości w takim wypadku nie przyczyni się do uspokojenia nastrojów na Śląsku, lecz przeciwnie, spowoduje dalsze zaostrzenie warunków wzajemnego współżycia, wywołując niewątpliwie oddźwięki.

Mor. Ostrawa, 4 paźdz.

(Pat) — Naskutek interwencji posła R. P. w Pradze, dr. Grzybowskiego u ministra spraw zagranicznych Benesza, zostali wczoraj wieczorem o godz. 19.35 zwolnieni z więzienia sądowego w Cieszynie, polacy: Bojda, Sikomaz i Werner

Nowy gabinet i strajk generalny

Związki pracownicze w Hiszpanji ogłosiły strajk generalny jako protest przeciw rządowi Lerroux

Paryż, 4 października.

(Pat) — Skład nowego gabinetu hiszpańskiego przedstawia się jak następuje

Prezjdum — Lerroux, sprawy zagraniczne — Samper, sprawy wewnętrzne — Vaquero, wojna — Hidalgo, finanse — Morrao, rolnictwo — Ymenez Fernandes, handel — Orozco, marynarka — Rocha, komunikacja — Jalon, oświata publiczna — Villalobos, sprawiedliwość — Aizpun, roboty publiczne — Eid. — Mi-

nistrowie bez portfela: Pita Romero i Marcinez de Velasco.

Nowy rząd hiszpański składa się z 8 radykałów, 3 członków konfederacji pracy autonomicznej, 2 agrariuszy, 1 liberała-demokraty, 1 niezależnego członka byłej grupy republikańskiej Galicji.

Paryż, 4 października.

(Pat) — Z Madrytu donoszą: Natychmiast po ogłoszeniu listy gabinetu Lerroux, proklamowany został strejk gene-

Doumergue atakuje front socjalistyczno-komunistyczny

utworzony we Francji. — Ostra krytyka programu komunistycznego.

Doumergue objął rządy, aby zapobiec wojnie domowej, która mogła się przekształcić w wojnę europejską

Mowa premiera Francji przez radio przed wyborami kantonowymi

Paryż, 4 października.

(Pat) — Wygłoszone dziś wieczorem przez radio przemówienie Doumergue'a wywołało duże wrażenie w społeczeństwie ze względu na to, że ostrze jego skierowane było niemal wyłącznie przeciw wspólnemu frontowi komunistyczno-socjalistycznemu.

Na wstępie premier raz jeszcze podkreślił konieczność utrzymania autorytetu władzy i zapowiedział szereg reform w zakresie spraw gospodarczych, walki z bezrobociem i drożyzną. — Specjalny nacisk położył premier na reformy sądownictwa przez uniezależnienie go od władzy politycznej. Rząd przedłoży odpowiednie ustawy natychmiast po dokonaniu reformy konstytucyjnej.

Mówiąc o polityce zagranicznej, premier zaznaczył, że Francja czyniła wszystko co leży w jej mocy, aby utrzymać pokój.

Francja nie żywi żalu, ani nienawiści do żadnego kraju. Nie posiada także specjalnej ambicji, która by mogła zaniepokoić jakiegokolwiek państwo. Francja pragnie na spotkanie każdemu porozumieniu, któreby szczerze zdążyło do utrzymania pokoju, ale pod warunkiem, że żadne z tych porozumień nie będzie jej zobowiązywało do wyrzeczenia się tego, co uważa za konieczne dla swego bezpieczeństwa. Francja rozumie zbyt dobrze, dzięki bolesnym doświadczeniom, ile się płaci za wykazanie zbyt słabości. Ci, którzy naprawdę chcą pokoju, nie poprzestają na wołaniu. Chcąc zająć niebezpieczeństwo wojny, należy trzymać kraj w pogotowiu, aby był w każdej chwili gotów obronić się, gdy zostanie zaatakowany.

Jeśli bez namysłu objął władzę po dniach lutych — oświadcza premier Doumergue — to dlatego, że przelana została krew francuska, a państwo było bliskie wojny domowej, która mogła się przekształcić w wojnę ogólną. To też myśląc o wojnie domowej, jaka wybuchnąć może jutro, zachowałem władzę i dziś, nie dlatego, że się utworzył wspólny front socjalistów i komunistów, ale dlatego, że widzę, iż front ten utworzył się pod sztandarem komunizmu.

W dalszym ciągu premier poddał

ostrej krytyce program komunistyczny, który — jego zdaniem — prowadzi do rozbitcia społeczeństwa i wojny domowej. Program ten byłby obaleniem wszystkich zdobyczy wielkiej rewolucji francuskiej. Aby uniknąć niebezpieczeństwa dyktatury menesterów partyjnych, należy przeciwstawić wspólnemu frontowi socja-

Francja chce poprawić stosunki z Polską

Barthou zamierza wznowić rokowania o Pakt Wschodni

Londyn, 4 października.

(Pat) — Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ donosi, jakoby minister Barthou postanowił wznowić rokowania z rządem polskim i niemieckim na temat proponowanego Paktu Wsch. Odpowiedzi Polski i Niemiec zostały do kładnie przestudjowane i konkluzja jest tego rodzaju, że nie wykluczają one całkowicie możliwości porozumienia. Dopóki te możliwości nie zostaną wyjaśnione, ze strony Francji nie będzie podjęta żadna akcja w kierunku umowy o ściślejsze współdziałanie ze Związkiem Sowieckim.

Minister Barthou zdaje sobie z tego sprawę, że jakiegokolwiek krok w tym kierunku nieodwołalnie pchnąłby Polskę je-

listyczno-komunistycznemu wspólny front wolności i ojczyzny, front tych, którzy chcą utrzymać przekazane im przez ojców prawa i życie, jak wolni obywatele w wolnej Francji.

W tym kierunku należy oświecać młodzież, stanowiącą nadzieję narodu. Trzeba w tym celu przeprowadzić zapo-

wsze bardziej w ramiona Niemiec, a nawet mógłby doprowadzić do wypowiedzenia sojuszu francusko-polskiego.

Jednocześnie w Paryżu rozumieją, że Polska nie przystąpiłaby do żadnego paktu, któryby nie zapewnił również udziału Niemiec. Polska jest całkowicie zdawolona z korzyści, jakie wyciąga z porozumienia, ustanowionego z Niemcami i nie uczyni niczego, co mogłoby naruszyć to porozumienie. Polityka Francji w Europie Wschodniej pójdzie w kierunku osiągnięcia lepszych stosunków z Polską a tem samem i z Niemcami.

Widoki powodzenia nie są świetne, ale okres przejściowy umożliwi p. Barthou odsunięcie natarczywych propozycji sowieckich.

6 miesięczne zawieszenie broni

między robotnikami i pracodawcami w Ameryce

Nowy Jork, 4 października.

Przedstawiciele związku robotników przemysłu włókienniczego w piśmie do prezydenta Roosevelta wyrazili zgodę na propozycję prezydenta co do 6-miesięcznego zawieszenia broni pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

San Francisco, 4 paźdz.

Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy, Green, wystąpił z apelem do robotników całego świata, by zjednoczyli się dla przeciwdziałania wojnie.

Czuujemy wstręt do wojny pod wszelkimi jej postaciami — mówił Green. — Nie możemy pozwolić, by na czele stawali ludzie, którzy szaleni są wprost z nasyconego pragnienia władzy. Nie po-

winni oni posiadać władzy i wysyłać ludzi na pola bitew, dla wzajemnego tępienia się.

Mamy nadzieję, że stosunki pomiędzy organizacjami robotniczymi różnych krajów, stawać się będą coraz silniejsze, kończy swój apel Green.

Bridgeport (Stan Connecticut), 4.X.

(Pat) — Przed tutejszą przedziałnią doszło do krwawego starcia pomiędzy złożeń z 500 ludzi grupą strajkujących, a służbą bezpieczeństwa.

W wyniku starcia, jedna osoba została zabita, a szereg ucierpiał z powodu bomb łzawiących. Strajkujący w odpowiedzi zaczęli rzucać kamieniami.

wiedziane reformy i zachować i ustawić wspólny front komunistyczny.

„Przeżyjemy obecnie — kończy premier — godzinę decydującą. Znajdujemy się na niebezpiecznym skrzyżowaniu dróg. Chodzi o przyszłość Francji, o przyszłość każdego z was. Od was zależy, jaką będzie ta przyszłość. Macie do wyboru bezład, albo porządek, przekreślenie wolności i praw, wywalczonych przez waszych ojców, albo zachowanie tych praw, pokój wewnętrzny państwa będący warunkiem pokoju nazwanego albo wojną bratobójczą, która zawsze rodzi wojnę zewnętrzną. Wybierajcie!“

Mowa, którą premier zakończył stwierdzeniem, że nie powodują nim żadne, uboczne, ani osobiste cele, lecz jedynie troska o dobro państwa i wolności, nabiera specjalnego znaczenia politycznego wobec niedzielnych wyborów kantonowych w całej Francji.

Obligacje Pożyczki Narodowej będą mogły być składane w PKO

Warszawa, 4 października.

(B) W kołach finansowych krąży pogłoski, że niebawem ma być wydane rozporządzenie, zezwalające na składanie obligacji Pożyczki Narodowej na specjalnych książeczkach oszczędnościowych w P. K. O.

Forma tych lokat oraz sposób i termin wypłacania oszczędności nie jest jeszcze ustalony, a w każdym razie szczegóły trzymane są w tajemnicy

3 wyroki śmierci w Leninradzie

Berlin, 4 października.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, iż w Stalingradzie skazano 3-ch chłopów za zamordowanie komunisty na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został już wykonany

Stałe rozruchy w Hawanie

Hawana, 4 października.

(Pat) — Kilku nieznanym osobnikom jadąc samochodem, obsypało strażnikami ambasady Stanów Zjednoczonych Prowincje południowe są administrowane przez władze wojskowe. Wczoraj wieczorem w Santiago rzucono 28 bomb.

Austria pertraktowała z Hitlerem

Czego domagał się Dollfuss. — „Będziemy walczyć do końca!” — Przerwana podróż z Berlina do Wiednia. — Znow akcja terrorystyczna Rząd austriacki publikuje tajne dokumenty

Wiedeń, 4 października (PAT) Ogłoszona wczoraj urzędowa publikacja o rewolucji lipcowej podaje m. in. historię poufnych rokowań austriacko-niemieckich, mających na celu zlikwidowanie konfliktu.

Kancelarz Dollfuss — głosi publikacja — korzystał z każdej sposobności, aby zamantelować swą chęć zgody. Wskazywał on przytem tylko jeden warunek, mianowicie, by rząd Rzeszy, względnie niemieckie stronnictwo narodowo-republikańskie, zaprzętało się do osunięcia wewnątrz Austrii.

W tym duchu wystosował kancelarz Dollfuss w dn. 16 lipca 1933 r. pismo do rządu austriackiego w Berlinie Tauschnitz. Rząd niemiecki zignorował jednak propozycję kancelarza Dollfussa. Dnia 12 września na raucie w Schoenbrunnie przystąpił poseł Rzeszy Niemcewicz do kancelarza Dollfussa i oświadczył:

„Panie kancelarzu, musimy zawrzeć pokój, tak daleko być nie może. Jestem zdecydowany ze swej strony uczynić wszystko w tej sprawie”.

W półgodzinnej rozmowie kancelarz Dollfuss postawił trzy warunki:

1) Zaprzestanie wszelkich wrogich wobec Austrii aktów.

2) Traktowanie Austrii jako państwa niepodległego, posiadającego prawo samostanowienia o swoim losie.

3) Uznanie faktu, że w Austrii nie może istnieć żadne stronnictwo, otrzymujące dyrektywy z zagranicy.

W grudniu 1933 r. minister niemiecki Frick powiedział posłowi Tauschnitzowi: „Oświadczam panu w pełnym porozumieniu z moim wodzem, że walczymy, którą podjęliśmy, przeprowadzimy do końca bez kompromisu”.

Min. Frick udzielił w końcu posłowi Tauschnitzowi rady, aby kancelarz Dollfuss rozmówił się bezpośrednio z Habihtem.

W piśmie z dnia 27 grudnia 1933 r. kancelarz Dollfuss polecił posłowi Tauschnitzowi zapytać niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha o zaproponowaną przez min. Fricka rozmowę z Habihtem odpowiadając zastępcom Hitlera i czy Habiht będzie do niej rozmowy przez kancelarza upoważniony.

Min. Neurath zawiadomił w odpowiedzi na to posła Tauschnitz, że rozmowa, której Habiht domaga się, napędzić ma za wiedzą, wolą i upoważnieniem kancelarza Hitlera.

Wyrok w sprawie Narodowych Socjalistów

Wilno, 4 października. W sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie trzech czołowych członków N. Soc. Partji Rob. pp. Rekścia, Glińskiego i Sperskiego.

Z braku dowodu winy wszyscy trzej karzeni zostali uniewinnieni.

Pracownicy przeciw Francji

Paryż, 4 października. Z Tunisu nadchodzą do Paryża niepokojące wiadomości o naprężonej sytuacji politycznej, wywołanej wzmocnieniem działalności przez nacjonalistyczną organizację arabską Neo-destour.

Istnieje obawa, że agitacja nacjonalistów arabskich doprowadzi do rozłamów i poważnych wystąpień arabsów przeciwko Francji.

Podczas przejazdu rezydenta francuskiego, Peyrouton'a przez Słaks, kupcy absyjscy pozamykali wszystkie sklepy, które wyglądały jak wymarłe, bowiem mieszkańcy pozamykali się w swych mieszkaniach.

Oryginalną demonstrację urządzono także w Ouled-Tahar, gdzie na spotkaniu rezydenta wyszli pochód głodnych strażaków. Również i w tym miasteczku sklepy zostały zamknięte, a mieszkańcy pokazywali się na ulicach.

1 stycznia 1934 roku Habiht został wyznaczony oficjalnie na przedstawiciela kancelarza Hitlera. Dnia 5-go stycznia 1934 r. otrzymał on od rządu austriackiego gładki żelazny przy-

jazdu samolotem do Austrii. Rozmowa miała się odbyć 8 stycznia.

W międzyczasie jednak narodowi socjaliści rozpoczęli w Austrii nową kampanję terrorystyczną, która trwała także

7 i 8 stycznia. Wobec tego kancelarz Dollfuss zdecydował się odwołać rozmowę z Habihtem. Habiht, który był już w drodze do Wiednia, otrzymał polecenie powrotu do Niemiec.

NIEMCY GROZĄ ŚWIATU

i jednocześnie... namawiają cudzoziemców do zwiedzania III Rzeszy

Berlin, 4 października. Na otwarciu międzynarodowego kongresu hotelarzy w Berlinie, na którym obecni byli również licznie reprezentowani przedstawiciele rządu, wygłosił sekretarz stanu Fink imieniem rządu Rzeszy mowę powitalną w której apelował do zgromadzonych na kongresie cudzoziemców, aby ułatwiali turystykę do Niemiec. Międzynarodowi hotelarze winni się stać pośrednikami wśród narodów. Cudzoziemcy winni

przekonać się naocznie o istotnym stanie rzeczy w III Rzeszy. III Rzesza jest dziś bowiem najciekawszym krajem na kuli ziemskiej. Mówca apelował dalej do zagranicy, by nie utrudniała jej normalnych stosunków handlowych. Jednocześnie ostrzegł, że jeżeli III Rzesza zmuszona do tego postępowaniem zagranicy przystąpi do fabrykacji syntetycznych surowców, może się z czasem od zagranicy zupełnie uniezależnić, co w przyszłości pociągnąć może dla eks-

portu światowego niemiłe następstwa. III Rzesza zdecydowana jest tak czy owak (a więc bez pomocy zagranicy) osiągnąć zamierzony cel.

Wywody te tendencją swoją pokrywają się w zupełności z ostatnią mową kancelarza Hitlera w ub. niedziele i są nowym dowodem, że Niemcy zdecydowane są na wszystko i gotowe są przetrwać dalszą blokadę gospodarczą i najkrytyczniejszą sytuację.

Wysłannicy Hitlera w Genewie

Wydali obywatelami powrotu Niemiec do Ligi Narodów.—Manewry niemieckie w obliczu plebiscytu w Zagłębiu Saary

Paryż, 4 października. Publicysta Tabouis komentuje w „Oeuvre” przybycie do Genewy podczas zgromadzenia Ligi narodów specjalnych emisariuszy kancelarza Hitlera. Odbył on szereg rozmów z wpływowymi osobami sekretariatu Ligi, dając do zrozumienia, że sprawa powrotu Niemiec do Ligi narodów może się stać nanow aktualna.

czasem, jak wiadomo, Rada Ligi powzięła już w listopadzie decyzję w sprawie plebiscytu. Z drugiej strony Niemcy chciałyby, żeby możliwość powrotu Niemiec do Genewy mogła być wzięta pod uwagę w rozmowach Barthou z Mussolinim. To wszystko ma jedynie na celu, jak twierdzi publicysta, uśpienie uwagi i odwrócenie jej od gorączkowych zbrojeń, jakie przeprowadzają Niemcy.

Niektórzy posuwają się nawet do twierdzenia — pisze Tabouis — że Hitler, obawiając się niepowodzenia w Zagłębiu Saary, przygotowuje zbrojne wtargnięcie. Moment obecny, kiedy Polska oddala się coraz bardziej od Francji, a Rosja nie weszła jeszcze na scenę polityki europejskiej, kiedy Mała Ententa ma szereg trudności, kiedy wreszcie nie jest zatwierdzona pomiedzy Włochami a Jugosławią sprawa austriacka — jest specjalnie dogodny dla tego rodzaju zamachu. Należy jednak przypuszczać — kończy Tabouis — że widmo niepowodzenia plebiscytu saarskiego zawróci Niemcy na drogę, dyktowaną przez rozsadek.

Zdaniem Tabouisa manewr niemiecki miał na celu stworzenie przyjaznej dla Niemiec atmosfery. W rzeczywistości jednak chodzi im nie o Ligę, lecz o plebiscyt w Saarze. Niemcy obawiają się wyników tego plebiscytu i chciałyby odłożyć datę głosowania na później. Tym-

czasem, jak wiadomo, Rada Ligi powzięła już w listopadzie decyzję w sprawie plebiscytu. Z drugiej strony Niemcy chciałyby, żeby możliwość powrotu Niemiec do Genewy mogła być wzięta pod uwagę w rozmowach Barthou z Mussolinim. To wszystko ma jedynie na celu, jak twierdzi publicysta, uśpienie uwagi i odwrócenie jej od gorączkowych zbrojeń, jakie przeprowadzają Niemcy.

Berlin, 4 października. (PAT) Wiadomość „Oeuvre” o przybyciu do Genewy delegacji rządu Rzeszy, która miała sondować warunki powrotu Niemiec do Ligi wywołała dzisiaj sensacyjną wyjaśnienia urzędowe ze strony niemieckiej. Prasa niemiecka na ogół zachowywała rezerwę, ograniczając się jedynie do jaknajbardziej stanowczego zaprzeczenia, jakoby chodziło o rokowania, zmierzające do odroczenia plebiscytu w Zagłębiu Saary. Natomiast informacje o samym pobycie delegacji niemieckiej w Genewie nie tylko nie zostały zdementowane, lecz znalazły wyjaśnienie w oświadczeniu jednego z delegatów ogłoszonym przez niemieckie biuro informacyjne.

Przeładowanie polskich wojsk pancernych w Rumunii

dokonał król Karol.—Książę Michał w załodze polskiego czołgu

Bukareszt, 4 października. (Pat) — Król Karol dokonał w dniu dzisiejszym w Sinaia, w obecności posła Arciszewskiego przeglądu oddziału polskich wojsk pancernych, interesując się żywo organizacją oddziału i jego sprzętem. — Następca tronu, książę Michał brał udział w ćwiczeniach, w składzie

załogi jednego z czołgów polskich. Po przeglądzie, król zaprosił posła Arciszewskiego attache wojskowego, płk. Kossakowskim na czele, do pałacu na śniadanie. W czasie śniadania, król odznaczył szereg oficerów i podoficerów polskich orderami rumuńskimi.

Nowy prezes Związku Miast Polskich

Prezydent m. Warszawy, Starzyński, zamiast byłego prezydenta Słomińskiego

Warszawa, 4 października. (B) Dzisiaj przed południem odbyło się posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich, otworzone przez prezydenta m. Lwowa, prezydenta Drojanowskiego. W zebraniu tem, w którym uczestniczyli burmistrz i prezydenci prawie wszystkich miast polskich, przyjęto do wiadomości rezygnację dotychczasowe

go prezesa Związku Miast Polskich inż. Zygmunta Słomińskiego, b. prezydenta m. st. Warszawy. Następnie na wniosek zarządu wybrano na stanowisko prezydenta Związku Miast Polskich jednogłośnie prezydenta m. st. Warszawy b. min. Stefana Starzyńskiego.

Porzecze—Druskienniki

Jutro zostanie otwarta nowa linja kolejowa

Warszawa, 4 października. (B) W dniu 6 b. m. odbędzie się w obecności ministra komunikacji inż. Butkiewicza i zaproszonych gości uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej z Porzecza do Druskiennik. Dotychczas popularne to zdrojowisko było pozbawione komunikacji kolejowej. Ze stacji

Porzecze dojeżdżano się do stacji Druskienniki kołmi lub autobusem. przy czym komunikacja ta była mocno uciążliwa. Obecnie ułożono linie kolejową na przestrzeni 20 km. i w najbliższą sobotę linja ta będzie oddana do użytku.

Proces trucicielki rodziców

Paryż, 4 października.

(Pat) — W dniu 10 października rozpoczęła się w Paryżu proces osławionej Violette Nozieres, która w sierpniu r. ub. otruliła swego ojca i usiłowała otruć matkę. Sprawa ta wywołała w prasie francuskiej dużą sensację.

Proces potrwa prawdopodobnie kilka dni. Ma być przesłuchanych około trzydziestu kilku świadków.

Mussolini jest pewien, że

wojna musi wybuchnąć wkrótce

14-letni chłopcy będą powołani do wojska. —
Wyszkolenie zacznie się od 6-go roku życia

Faszystom nie wierzy w trwały pokój

W chwili gdy na całym świecie mówi się o rozbrojeniu, a przynajmniej o jego konieczności, w Italii ukazało się nowe rozporządzenie rządu, wprowadzające przeszkolenie wojskowe całej ludności włoskiej, począwszy już od 6-letnich dzieci. W związku z tem słynny amerykański dziennikarz Knickerbocker udał się do Mussoliniego i uzyskał od niego bardzo ciekawy i bardzo charakterystyczny dla obecnych stosunków wywiad.

— Faszystom nie wierzy w możliwość długotrwałego pokoju — oświadczył Mussolini. — Jesteśmy przekonani, że wybuch wojny jest nieunikniony, chociaż w chwili obecnej nikt nie może oznaczyć daty pierwszego konfliktu.

— I nie tylko my tak rozumiemy. Wyścig wskazał, że dwa tak różne narody jak Rosjanie i Japończycy, których ustroje gospodarcze i socjalne są diametralnie różne, w jednakowej mierze owiane są duchem militarystyki. Albowiem wszyscy zaczynają rozumieć, że nie rozbrojenie, lecz właśnie militarystyka jest w chwili obecnej jedynym gwarantem długotrwałego pokoju.

Z tego założenia wychodząc, przeprowadzany u nas militarystyczny charakter edukacji włoskiej. Dawniej, na wypadek wojny, mogliśmy zmobilizować 5 milionów. Obecnie możemy powołać do szeregów 8 milionów ludzi. To jeszcze mało. Albowiem Italia z trwogą musi spoglądać na stosunki panujące w Europie.

— W Europie jest 100 milionów Niemców: 66 milionów w samych Niemczech, 7 milionów w Austrii, 3 miliony w Czechosłowacji, około 3 milionów w Szwajcarii itd. W Niemczech do niedawna jeszcze trwał spadek ilości narodzin, ale obecnie spadek ten został zahamowany i jeśli propaganda w tym kierunku będzie w dalszym ciągu tak energiczna, może rozpocząć się wzrost. Nie muszę chyba wyjaśniać, jak wielkim niebezpieczeństwem dla Europy jest przyrost ludności w Niemczech.

Na tem jednak nie koniec. W Europie jest 200 milionów Słowian.

W samej Rosji jest ich 165 milionów i z każdym rokiem liczba ta powiększa się o 3 miliony. A nas, Włochów jest tylko 43 miliony. I dlatego musimy się zbroić i uczynić każdego obywatela żołnierzem, nauczyć każdego chłopca i dorosłego mężczyznę sztuki władania bronią, aby w razie wojennego konfliktu, być odpowiednio przygotowani. Tylko uzbrojony naród może być pewien swej przyszłości i może być o nią spokojny.

Według naszego nowego rozporządzenia, każde dziecko płci męskiej, po ukończeniu 6 lat, będzie zapisane na dwa lata do oddziałów „Prebalilla”. Gdy ukończy 8 lat, chłopiec zapisany zostanie do szeregów „Balilly” i kształcić się w nich będzie wojskowo do 14 roku życia. Wyszkolenie wojskowe musi być ciągłe i stałe. Od 14 roku życia do ukończenia 18 lat. Później następuje przeszkolenie w organizacji młodych faszystów, do 21 roku życia.

Gdy po tym czasie wszyscy zaciągnięci zostaną do szeregów regularnej armii, dla odbycia powszechnej służby wojskowej, armia otrzyma tak wspaniale przygotowany materiał ludzki, że nie będzie musiała tracić czasu na przygotowanie początkowe, lecz będzie mogła kształcić swych żołnierzy jako specjalistów w dziedzinie wojennej. Po ukończeniu służby, wszyscy członkowie partii faszystowskiej będą otrzymywali dalsze przeszkolenie w milicji, zaś nieczłonkowie będą musieli wstąpić do związku rezerwistów i tam kontynuować swe szkolenie aż do 55 roku życia. 6-letnie dzieci nie mogą być oczywiście uważani za żołnierzy, ale młodzieńcy 14-letni, mając przedtem doskonale przygotowanie, mogą być pierwszorzędnym materiałem żołnierskim w razie wojny.

Militarystyka — to wyższa forma moralnego wychowania narodu. Jest to szkoła heroizmu i ofiarności. Świadomość narodowa jest nie do pomysłenia bez świadomości militarnej.

Skolei Knickerbocker zagadnął II Duce w sprawie Austrii.

— Niepodległość Austrii — oświadczył Mussolini — jest historyczną koniecznością. Aczkolwiek nie powinno się wtrącać do spraw wewnętrznych obcego narodu, ale jest to wyjątkowy wypadek, w których mocarstwa europejskie nie podpisują zobowiązania, iż gwarantują niepodległość Austrii, tu bowiem może nastąpić wybuch wojny w Europie.

W każdym bądź razie Italia będzie czuwała nad tą sprawą. I jeśli rząd austriacki zwróci się do nas o pomoc — obronimy niezależność tego kraju, chociażby nawet z bronią w ręku i kosztem wielkich ofiar.

Wreszcie Knickerbocker zapytał Mussoliniego o stosunki włosko-francuskie. — Jestem bardzo rad, że pomiędzy Francją a Italią zaczynają się zarysowywać coraz silniejsze nici porozumienia. Uważam, że w chwili obecnej powinniśmy dążyć do zawarcia przymierza włosko-francuskiego, gdyż tylko takie przymierze może zagwarantować pokój w Europie.



Flegmatyczni Anglicy entuzjastycznie witali narzeczoną syna króla, w czasie jej przyjazdu do Londynu.

Kryzys teatralny w Paryżu

Francuski Jaracz o teatrze

Konkurencja z kinem jest nonsensem. — Teatr musi stać na wysokim poziomie. — Zniżkowe bilety demoralizują publiczność

Najgorszy dyrektor jest lepszy od... zrzeszenia

Paryż, we wrześniu.
Kryzys ekonomiczny zjawiał się we Francji znacznie później, niż w innych krajach europejskich. Z analogicznym opóźnieniem w stosunku do innych krajów europejskich zjawiał się we Francji kryzys teatralny, co nie jest bynajmniej tak zrozumiałe, jakby się napozór zdawało, albowiem kryzys teatralny nie jest bynajmniej naturalnym następstwem kryzysu ekonomicznego. Historia uczy nas, że, uciemiężone ziemni warunkami ekonomicznymi, pospólstwo strożytnego Rzymu spragnione było igrzysk w tej samej mierze co chleba, a dziesiątki i setki tysięcy widzów, zjeżdżające się ze wszystkich krańców kraju na zawody piłkarskie i bokserkie, potwierdzają, że hasło: „Panera et circenses!” jest dziś równie aktualne, jak przed dwoma tysiącami lat. Kryzys teatralny jest samodzielnym i niezależnym od kryzysu ekonomicznego. Gdzie więc leży jego źródło? Teatr zrzuca odpowiedzialność na publiczność, publiczność oskarża teatr, — obie strony nie są bez winy.

Kryzys teatralny w Paryżu ukazał się w całej pełni dopiero teraz, w obliczu zaczynającego się sezonu paryskiego. Sale teatrów: „Antoine”, „Renaissance”, „Ambigu”, „Avenue” i „Daunou” do niedawna nie mogące pomieścić tłumów publiczności, stoją dziś pustkami, a ponieważ żaden z dotychczasowych impresarijów nie ma odwagi przystąpić do organizowania zespołu, sale te w najbliższym czasie zostaną, być może wynajęte przez garaże. Nie lepiej przedstawia się sytuacja wielkich teatrów rewijowych, jak „Casino de Paris” i „Folies Bergere”.

Czy istnieje wyjście w fatalnej sytuacji, w której znalazły się teatry paryskie? Łamią sobie nad głowę najteższe

indywidualności francuskiego teatru. Charles Dullin, jedna z najciekawszych postaci paryskiego świata teatralnego, francuski Jaracz, dyrektor, reżyser i aktor w jednej osobie, publikuje na łamach tygodnika „Marianne” swe pełne troski rozważania pod tytułem „Kryzys teatru”. Szukając środków do zwalczania kryzysu, atakuje on gorąco dotychczasowe antykryzysowe poczynania teatralne, a mianowicie: nadmierną, niezdrową reklamę, służalcze schlebienie najniższemu gustowi publiczności w doborze małowartościowego, sensacyjnego repertuaru, nonsensowną walkę konkurencyjną z kinematografem, wyrażającą się fałszywym przesunięciem punktu ciężkości w pracy teatralnej na bogatą wystawę i częste zmiany dekoracji a nadewszystko atakuje... zniżkowe bilety, uważając je za groźną demoralizację dla publiczności.

„Przyzwyczailliście publiczność — woła Dullin do dyrektorów teatrów — chodzić do teatru prawie na gapę i w ten sposób przygotowaliście stryczek na własne szyje. Widz, który raz w życiu pójdzie do teatru za zniżkowym biletem, nie zgodzi się już kupić biletu po cenie normalnej, nawet jeśli te ceny normalne obniżycie o 50 proc. Nietylko sam nie kupi, ale i innym doradzi, żeby nie kupowali. Bo widz nie może się pogodzić z myślą, że sąsiad jego z tego samego rządu krzesze zapłacić za bilet mniej niż on i za niższą cenę ma tę samą przyjemność. Ponadto chytry widz rozumuje nie bez pozorów słuszności: „Dlaczego każą mi płacić za bilet 60 franków, jeżeli sprzedając te miejsca po 30 franków, także na tem muszę zarabiać”? Jest to sytuacja absurdalna, która z dnia na dzień pogarsza stan obywatela

Wieści ze świata

JUBILEUSZ SLYNNEGO FIZJOLOGA.

W Sowieciech przygotowują się uroczystości w związku z 85-tą rocznicą urodzin znakomitego fizjologa Pawłowa. W ciągu swej 65-letniej działalności naukowej wielki uczoney wypracował szereg cennych dzieł o nieprzemijającej wartości. Poza tem Pawłow jest kierownikiem trzech laboratoriów doświadczalnych, w których pracuje przeszło 50 osób.

W okolicy Leningradu założone zostały osiedle imienia akademika Pawłowa, na utrzymanie którego z budżetu państwowego wyznaczono milion rubli. Na cześć sędziwego bilata rząd sowiecki ufundował stypendja imienia Pawłowa, a mianowicie: jedno w sumie 20.000 rubli za najlepsze dzieło w zakresie fizjologii i pięć następnym po 500 rubli miesięcznie na kształcenie młodych uczonych.

ATLANTYK CONTRA PACYFIK.

Na 1.800 milionów ludzi, zamieszkujących całą kulę ziemską, 1.100 milionów przypada Azja. To olbrzymie siedlisko ludzkie położone jest u brzegów oceanu Spokojnego i znajduje się poza zasięgiem wpływu cywilizacji atlantyckiej. Europa posiada 2.700.000 km. kw. ziemi rolnej, 2.400 km. kw. łąk i pastwisk, 8 proc. powierzchni ziemi leży odległym. Azja posiada 7.920.000 km. kw. uprawnej roli, 19.800.000 km. kw. łąk i pastwisk i 20 proc. ziemi nieurodzajnej. A całe te przeobrzymie mrowie ludzkie wraz z nieprzebranymi skarbami naturalnymi nie podlega wpływowi cywilizacji atlantyckiej. Europa zaś gotuje się we własnym soku.

SPADEK LUDNOŚCI W ANGLJI.

Według danych statystycznych, w drugim kwartale 1934 roku zanotowano 156.639 narodzin, w tem 80.502 chłopców i 76.134 dziewcząt. W porównaniu z odpowiednim okresem w poprzednim stanowi to wzrost o 2.589 narodzin. Zgonów zanotowano 119.036, czyli o 10.443 więcej, niż w II kwartale 1933 roku. Przyrost naturalny, który w drugim kwartale 1933 r. wynosił 45.456, spadł w odpowiednim okresie 1934 do 37.602. Małżeństw w tym czasie zawarto 169.074, co stanowi wzrost o 1.454 w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Paż...
Kor...
zakon...
W...
swe pr...
misja...
która p...
mi ube...
Kom...
dni i...
świadk...
urzędni...
działaln...
bulatori...
cy kom...
zultatów...
czył pr...
feruje t...
Do...
Doż...
jest ak...
niu, to...
roku sz...
wania...
mowy...
dzieci...
czo do...
Akc...
nich la...
zarządu...
Dzięki...
cy najb...
szkole...
dział...
7000 d...
Fundus...
nas info...
zupelni...
zdrowie...
szkół p...
Prz...
Pracy...
w takie...
ach ub...
zo...
Jak...
regulu...
wienie...
produkc...
Dow...
ska, w...
zap...
nie obn...
ac nas...
g. w s...
przy...
zł. Do...
Do...
tosow...
kłady...
Dziś...
Kasp...
Siewic...
Piotrko...
Przeja...
Chceter...
Gr...
ajwi...
KIN...
EU...
NAR...
M. Zer...



Październik

5

Piątek

Dziś Placyda M.
Jutro Brunona W.

Wschód słońca	5.42
Zachód słońca	17.13
Wschód księżyca	2.26
Zachód księżyca	16.12
Długość dnia	11.36
Ubyło dni	5.08

Komisja ministerjalna zakończyła swe prace i wyjechała

W dniu wczorajszym zakończyła swe prace i opuściła Łódź specjalna komisja ministerstwa opieki społecznej, która przyjechała w związku ze skargami ubezpieczonych.

Komisja bawiła w Łodzi ogółem 10 dni i dokładnie zbadała wszystkich świadków, pokrzywdzonych, lekarzy i urzędników kasowych, zbadała również działalność ubezpieczalni, pracę w ambulatoriach i szpitalach. Przewodniczącą komisji, dr. Łopatto, nie wyjawiając rezultatów swej wizytacji, lecz oświadczył przed wyjazdem, że osobiście zreferuje tę sprawę.

Dożywianie dzieci jest zadaniem pilnym

Dożywianie biednej dlatwy szkolnej jest akcją o bardzo poważnym znaczeniu, to też rokrocznie po rozpoczęciu się roku szkolnego już czynione są przygotowania, aby na cały okres jesiennym, zimowym i wiosennym zapewnić biednym dzieciom, przybywającym poczęści naczynia do szkoły pożywe śniadanie.

Akcję dożywiania prowadzi w ostatnich latach wydział opieki społecznej zarządu miejskiego oraz Fundusz Pracy. Dzięki tej współpracy, blisko 11 tysięcy najbiedniejszych dzieci otrzymuje w szkole pożywienie. I w tym roku wydział opieki społecznej już opracował akcję dożywiania 4000 dzieci. Reszta, tj. 7000 dzieci ma dożywiać, jak zwykle, Fundusz Pracy. Dotychczas jednak, jak nas informują nauczycielowie — głucho zupełnie w tej sprawie, a tymczasem zdrowie dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, już wymaga opieki.

Przypuszczać należy, że Fundusz Pracy i w tym roku zorganizuje pomoc w takich samych rozmiarach jak w latach ubiegłych. (i)

Ceny koksu

zostały znacznie obniżone

Jak wiadomo, ceny koksu w Łodzi reguluje gazownia miejska, która na terenie naszego miasta jest największym producentem tego materiału opałowego.

Dowiadujemy się, iż gazownia miejska, w związku z posiadaniem wielkich zapasami koksu, postanowiła znacznie obniżyć ceny tego materiału, ustalając następujący cennik: 100 kg. koksu sprzedaży detalicznej — zł. 6.20, 100 kg. w sprzedaży wagonowej — zł. 5.70, przy zakupie powyżej 30 wagonów — zł. 5.50 za 100 kg.

Do tych cen będą się musiały przycisnąć również inne wytwórnie i zakłady koksu w Łodzi.

Dziś dyżurny aptek

Dziś w nocy dyżurnia następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Lacherta i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej.

Największy sukces polskiej kinematografii

KINO „EUROPA”
Dziś pocz. o g. 4 po poł.
NARUTOWICZA 20. Ostatnie dni!

ZYRARDÓW PRZED SĄDEM

Rozprawa odbędzie się w sobotę dn. 6-go b.m. w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie

Termin rozprawy merytorycznej w imniejszości polskiej, reprezentowanej przez 3 obrońców. Poza tym Sąd wezwał sekwestratorów sądowych Zakładów Żyrardowskich, pp. Lacherta, Srzednickiego i Szujskiego.

Sąd Handlowy zajmie się w sobotę sprawą powołania ekspertów dla zbadania szkód, jakie ponieśli akcjonariusze polscy, wskutek manipulacji koncernu Boussac'a. Na porządek dzienny wypłynie również osławiona ugoda zawarta w Biskupicach b. sen. Dobieckiego.

Pozatem rozważane będą wnioski stron w przedmiocie powództw cywilnych, zgłoszonych przez kilka grup akcjonariuszy.

Dowiadujemy się, że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie zwrócił się do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. J. Demanta, o przesłanie części aktów, które były dostarczone władzom śledczym w związku z postępowaniem karnym, toczącym się przeciwko dyr. Wermeschowi, Caenowi i hr. Henrykowi Potockiemu. Materiały te za zgodą sędziego, dostarczone będą do Sądu na dzień 6 b. m.

Rozprawie przewodniczyć będzie wice-prezes sędzia Gustaw Lauter.

Odrzucono protesty wyborcze

z 2-ich okręgów łódzkich IX i X.—Kiedy zbierze się rada miejska

P. wojewoda łódzki Hauke-Nowak polecił przekazać protesty wyborcze starostwu grodzkiemu dla zbadania wszystkich świadków i wydania w tej sprawie opinii.

Do przeprowadzenia tych badań wyznaczony został naczelnik Nowakowski i na dzień wczorajszy wezwał on do starostwa wszystkich świadków oraz osoby, podpisane pod protestami. Jak wiadomo, pod każdym protestem musi figurować odpowiednia ilość podpisów, w przeciwnym wypadku protesty nie są wogóle rozpatrywane.

Naczelnik Nowakowski zdażył zbadać w ciągu wczorajszego dnia 150 osób i zbadał całkowicie dwa protesty wyborcze, przeciwko wyborom w o-

kręgu IX i w okręgu X. W czasie badania podpisów osób na tych protestach, okazało się, że część osób, mających stwierdzić autentyczność swych podpisów nie przybyła wogóle, mimo wezwania, część zaś podpisów zakwestjonowano. W ten sposób protesty w okręgach IX i X zostały definitywnie odrzucone, a co zatem idzie, wybory w tych okręgach zostaną prawdopodobnie przez wydział wojewódzki zatwierdzone.

Spodziewać się należy, że i w pozostałych okręgach protesty będą szybko rozpatrzone i sprawa łódzkiej rady miejskiej będzie mogła wejść na porządek dzienny wydziału już w najbliższych dniach. (i)

Łódź—województwo grodzkie

Sensacyjny projekt komisji administracyjnej

Jak się dowiadujemy, w ministerstwie spraw wewnętrznych podjęta znów swe prace komisja do usprawnienia administracji państwowej. I według nieoficjalnych jeszcze wersji wysunięty został na komisji ten sensacyjny projekt zmiany granic województwa łódzkiego.

Według tego projektu miasto Łódź ma być wydzielone jako województwo grodzkie, podobnie jak to jest w Warszawie, i do województwa tego mają być przyłączone miasta, leżące w pobliżu Łodzi i stanowiące z nią jeden okręg przemysłowy, jak Pabjanice, Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Ozorków

i Ruda Pabjanicka. Na czele Łodzi stałby wówczas wojewoda grodzki. Pozostałe zaś miasta i powiaty tworzyłyby województwo łódzkie, którego siedziba również znajdowałaby się w Łodzi.

Łódzkie województwo grodzkie miałyby trzy starostwa grodzkie, które byłoby ekspozyturami dla rządu całego okręgiem przemysłowym.

Wieść ta brzmi bardzo sensacyjnie. Jak już jednak zaznaczyliśmy, nie mamy dotąd oficjalnego potwierdzenia, to też podajemy ją tylko z obowiązku dziennikarskiego.

O świeże bułki w niedzielę

Piekarze chcą pracować w niedzielę i święta

Przed kilku dniami wszystkie cechy piekarzy w Polsce wystosowały do ministerstwa opieki społecznej memoriał, domagając się zmian przepisów o czasie pracy w piekarstwie w tym sensie, żeby zezwolono piekarzom pracować w niedzielę i dni świąteczne.

Żądanie swe cechy piekarzy motywowały w sposób następujący: Podobnie jak wszelkie zakłady gastronomiczne czynne są przez siedem dni w tygodniu i każdy człowiek może w nich otrzymać świeże potrawy, zarówno w dni powszednie jak i świąteczne. Tak samo, w interesie najszerzych rzesz społeczeństwa jest, aby ludność mogła korzystać ze świeżego pieczywa również w niedzielę i święta.

Cechy piekarzy zaznaczyły przytem, że swe żądania opierają na życze-

niach wszystkich konsumentów.

Ale cech łódzki zajął zupełnie odmienne stanowisko i w uzupełnieniu tych wszystkich memoriałów wysłał memoriał własny, twierdząc, że zasada wypoczynku świątecznego musi być utrzymana. Wprawdzie ludność życzy sobie świeżego pieczywa, jednakże małostrom i czeladnikom również należy się dzień wypoczynku, a z drugiej strony w niedzielę i święta w organizacjach zawodu piekarskiego istnieje możliwość wykorzystania swobodnego czasu na akcję dokształcającą.

Memoriały te rozpatrzy ministerstwo w najbliższym czasie i w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych orzeknie, czy będziemy mieli świeże pieczywo przez siedem dni w tygodniu. (i)

BIAŁO-BIELI

Najlepszym dowodem słuszności tego zdania jest nowe, białe mydło Schicht „Biały Jeleń”. Pranie tem mydłem to naprawdę przyjemność. Usuwa wszelki brud, choćby ten nawskroś przesiał tkaninę. Dlatego, chociaż od niedawna wyrabiane, znajduje się dziś już „Biały Jeleń” w każdym gospodarstwie.

Okradziona Wa sowa

poznała osobnika, który ją wywabił z mieszkania

Donosiliśmy wczoraj o dwóch kradzieżach, w mieszkaniu kupca Wajsa, zamieszkałego przy ul. Zachodniej 66. Pierwszej kradzieży dokonali złodzieje w ten sposób, że wywabili p. Wajsovą z mieszkania i potem ogolili je z cenniejszych przedmiotów.

Władze wszczęły energiczne dochodzenie, celem ujęcia zachwanych złoczyńców, którzy niemal całkowicie opróżnili mieszkanie. Starania władz zostały uwieńczone pomyslnym rezultatem, gdyż wczoraj został zatrzymany znany złodziej i oszust Izrael Awner, w którym Wajsowa poznała osobnika, przybyłego do niej do mieszkania i podającego się za przyjaciela męża. Niewątpliwie w najbliższej przyszłości zostaną ujęci pozostali sprawcy obu kradzieży.

Ślepy Maks

stanie wkrótce przed sądem

Maks Bornstein, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 9, znany jako „Ślepy Maks”, osadzony przed kilku miesiącami w areszcie prewencyjnym w związku z szeregiem zarzutów, jakie mu wytoczyły władze, między innymi o groźby karalne, wymuszanie i t. d., stanie wkrótce przed sądem okręgowym. Jak się dowiadujemy, urząd prokuratorski wykończył już akt oskarżenia przeciwko Bornsteinowi tak, że niebawem zostanie wyznaczony termin tej sensacyjnej rozprawy.

Rozprawa potrwa niewątpliwie co najmniej dwa dni.

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84.
NIEDZIELA, dn. 7 b. m. o godz. 6-ej wiecz
TYLKO JEDEN RAZ

wystąpi po wielkich sukcesach w Rosji Sowieckiej, Finlandji, Estonji i Lotwie i przed ponownym wyjazdem zagranicę światowej sławy

CHORDANA

Współdział jako soliści biorą: Mieczysław FOGG, najświetniejszy piosenkarz, Marysia NOBISÓWNA, gwiazda baletu, Adam WYSOCKI Humor i piosenki charakterystyczne. Program zupełnie nowy zawiera najpiękniejsze pieśni i piosenki które wywołały entuzjazm zagranicą. Bilety od 1 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?

obsada
JADWIGA SMOSARSKA
EUGENJUSZ BODO
CWIKLIŃSKA — GRABOWSKI.
Paspartouts i bil. ulgowe nieważne.
Nadpr. aktualności Paramountu.

Wiedeńska komedia muzyczna p. t.:
„EUROPA”
NARUTOWICZA 20. Ostatnie dni!
(GESCHICHTEN AUS DEM WIENERWALD)

Nadprogr. Autent. reportaż
Challenge 1934
zwyc. Bajana i Plonczyńskiego

SPORT

Kandydaci do reprezentacji

W związku z międzymiastowym meczem piłkarskim Łódź — Poznań odbył się mającym 14 bm. w Poznaniu, kpt. zw. ŁOZPN-u p. Cyll przewiduje następujących kandydatów do reprezentacji Łodzi: ŁKS — Król, Gałeczki, Karasiak, Frymarkiewicz, Sowiak, Pegza II, Miller; ŁTSG: Lass, Mikołajczyk, Królewiecki, Union Touring; Frankus, Chojnacki, Świątosiński, Widzew: Głogowski; SKS: Owczarek i Ślązak, WKS — Lenart Przygoński, Stolarski, Wima; Leśniński. P. Cyll zwrócił się do klubów z prośbą o dopilnowanie formy wyznaczonych kandydatów. Ostateczną reprezentację Łodzi kpt. zw. wyznaży po niedzielnych meczach o mistrzostwo.

Dzień PZPN w okręgu łódzkim

Program dnia PZPN-u, przypadającego 14 bm. został ustalony dla Łodzi i okręgu łódzkiego następująco: w Łodzi odbędzie się mecz zespołu ŁTSG i Union Touring przeciwko reprezentacji pozostałych klubów klasy A.

Na prowincji odbędą się mecze następujące. W Zgierz: Sokół (Zgierz) — ŁKS (liga), w Tomaszowie: team: Hakoah, ŻTSG, Miot — team Lechia, Tomaszowianka; w Piotrkowie: Concordia — team Ruch, Skra, w Brzezinach: Reprezentacja Kuluszek — repr. Brzezin, mecz odbędzie się w sobotę, w Kaliszu: KKS — Proсна, w Zduńskiej Woli: Sokół — ZSSG, w Sieradzu: Strzelec — Sokół i w Pabjanicach: PTC — team: Kruszeender, Sokół, Burza.

Pięściarze węgierscy w Łodzi

W dniu 20 listopada bawieć będzie w Polsce przejazdem do Tallina na mecz z Estonią reprezentacja pięściarska Węgier. Pięściarze węgierscy rozegrać mają w Łodzi mecz z mistrzem okręgu IKP.

Zawody kolarskie Biegu

W nadchodzącą niedzielę organizuje „Bieg” na trasie Krzywie — Głównie międzyklubowe zawody kolarskie. Program zawodów przewiduje bieg główny na 50 klm. dla zawodników posiadających licencje i bieg na 25 klm. dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych posiadających karty wycieczek.

Start i meta znajdować się będą w Krzywiu pod Zgierzem. Początek wycieczek o godz. 8.30 rano. Zgłoszenia pisemne przyjmuje sekretariat T-wa przy ul. Nowe Sady 24 do dnia 6 października o godz. 8.30 rano. Zgłoszenia pisemne przyjmują sekretariat T-wa przy ul. Nowe Sady 24 do dnia 6 października o godz. 8.30 rano. Zgłoszenia pisemne przyjmują sekretariat T-wa przy ul. Nowe Sady 24 do dnia 6 października o godz. 8.30 rano.

Mistrzostwa Polski w szczyptorniaku

Rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczyptorniaku odbędą się w ciągu soboty i niedzieli w Łodzi na stadionie W.K.S-u Kalendarzyk spotkań przewiduje w sobotę, o godz. 9 rano: Cracovia — Jagielonia (Białystok), 10.30 — Warszawa — Pole Zachodnie, godz. 14 ta: Warta — wienistrz Śląska i godz. 15.30 Zjednoczenie — Garbarnia (Kraków). W niedzielę o godz. 9 rano odbędą się półfinały zaś o godz. 13.30 finał.

SALA FILHARMONJI, tel. 213-84.

Tylko kilka przedstawień po rewelacyjnie niskich cenach.

DZIS I CODZIENIE

Występy warsz. teatru art

„Di idisze Bande”

W PRZEBOJOWYM PROGRAMIE

„OJF TYSZ UN OJF BENK”

DZIS, w piątek, początek o godz. 9.15 wiecz. JUTRO, w sobotę, 2 przedstawienia o 4 popoł. i o 9.15 wiecz.

Ceny miejsc na przedstawienia wieczorowe od 70 gr. do 2 zł.; na popołudniowe od 50 gr. do 1 zł. Bilety w kasie Filharmonji.

Sprostowanie.

W głoszeniu D-ra Różanera omyłkowo ukazało się zdanie „Ceny lecznicowe” co niniejszym sprostujemy.

Przed likwidacją strejku kotoniarzy

Przemysłowcy godzą się na arbitraż

Robotnicy mają odpowiedzieć inspektorowi jutro

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie likwidacji długotrwałego strejku w przemyśle pończosznym. Konferencja trwała od 10 rano do 3 popoł. i dała pewne rezultaty, to też należy przypuszczać, że w sobotę strejk zostanie zlikwidowany.

Jak wiadomo, przy wypowiedzeniu umowy zbiorowej przemysłowcy zaproponowali obniżkę płac w wysokości 25 i 35 procent. Wczoraj na konferencji przemysłowcy poszli na ustępstwa i zdecydowali się wysunąć inne żądania, a mianowicie tylko 10 i 25 procent obniżki płac. Ale i na to robotnicy zgodzić się nie chcieli.

Targi trwały bardzo długo. Zdawało

się już, że sprawa znów ułknie na martwym punkcie, gdy zabrał głos insp. Wyrzykowski, który zaapelował do obu stron o dobrą wolę i zakomunikował, że za jedyne właściwe rozwiązanie tej sytuacji uważa arbitraż państwowy.

Przemysłowcy od razu zgodzili się na takie rozwiązanie sprawy i podpisali odpowiednie deklaracje. Robotnicy natomiast oświadczyli, że muszą się wpierniczyć ze swymi mocodawcami i w razie zgody, nadesłali odpowiedź pismo w piątek. O ile również robotnicy wyrażą swą zgodę, insp. Wyrzykowski, który będzie arbitrem, w sobotę wyda decyzję i spowoduje podpisanie nowej umowy zbiorowej. (1)

Na fali radjowej.

KONCERT SYMFONICZNY PRZEZ RADJO.
Piątkowy koncert symfoniczny w dniu 5 października o godz. 20.15 transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radja. W koncercie udział weźmie znana śpiewaczka operowa Wanda Wermińska, która odśpiewa utwory Schuberta, Schumann, Debussy'ego i Szymanowskiego, orkiestrę zaś dyrygować będzie kapelmistrz Adam Dołycki. W pierwszej części programu wykonany zostanie utwór Berlioz „Król Lear” oraz trzecia symfonia Karola Szymanowskiego, zaś w części drugiej symfonia Nr. 1 G. Mahlera.

JERZY CZAPLICKI PRZEZ RADJO.

W piątek, dnia 5 października o godz. 18.15 wystąpi w Polskim Radjo z recitalem śpiewaczym znany już radioluchaczom z szeregu występów mikrofonowych baryton o pięknym materyjale głosowym, Jerzy Czaplicki. W programie dwie arje z oper: Boito i Massenet oraz pieśni.

WDOWA HINDUSKA.

Odczyt radjowy, który wygłosi w dniu 5 października o godz. 12.45 p. Hanna Skarbek-Peretjatkowiczowa odmaluje radioluchaczom polskim niedolę wdowy hinduskiej, która jest wyrzucona poza nawias życia społecznego, nie może brać w nim zupełnie udziału, pozabawiona jednocześnie najmniejszych radości i uznania w życiu prywatnym. Grają ją w tych warunkach przesady, które twierdzą, że powtórne małżeństwo wdowy jest występkiem tak karygodnym, iż musiałaby pokutować za nie gorzko w nowym wcieleniu.

JAK SIĘ ZACHOWUJE ŚLON.

Dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego, Zabiński, który wiele ciekawych obrazków zebrał z obserwacji nad życiem i obyczajami zwierząt, opowie w piątek, dnia 5 października o godz. 18.45 o tem, jak się zachowuje wśród swoich współtowarzyszy groźny dla wroga a łagodny dla przyjaciela — słon.

Nasz reporter zanotował...

Poturbowani lub poranieni zostali wczoraj: Przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 163 biuralista Wacław Kozielec, zam. przy ul. Wodnej, którego napadło kilku pijanych przechodniów; przy ul. Dworskiej koło Łągowickiej — krawiec Szlama Balkowicz (Krótka 11), którego pobili łaskami dwaj pijani; przy ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 47 Cecylja Garłacz, poraniona nożem w bójkę sąsiedzkiej; w portjeni przy ul. Gdańskiej Nr. 47 — dorozca nocny Stanisław Jędrzejewski, zam. przy ul. DREWNIKOWSKIEJ Nr. 46 i wreszcie uderzona została tępem narzędziem w głowę w toku bójkii familijnej Marja Zarzecka, zam. przy ul. Miynarskiej 65.

W lesie Łągowickim przechodnie zauważyli wiszące ciało mężczyzny, co do którego dołożenie ustalono, iż w ramach był 60-letni stolarz Walerij Kozak, zam. przy ul. Piwnej 24.

Do składki kapeluszy firmy Rapoport właściciel ubiegłej nocą złodziejki i przygotowali już kilkanaście pudełek z najlepszymi kapeluszymi, jednak w ostatniej chwili zostali spłoszeni. Pozostawili łup na środku magazynu — zbiegli.

W godzinach popołudniowych wydarzyły się wczoraj trzy ciężkie wypadki przejechania przechodniów przez samochód.

Przed poseją przy ul. Zgierskiej 20 dostał się pod koła samochodu 49-letni Franciszek Burhardt, który doznał b. poważnych obrażeń. Przed domem przy ul. Wolborskiej Nr. 20 wpadł pod przejeżdżający samochód 6-letni Dawid Józefowicz, którego stan jest b. ciężki.

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Piłsudskiego dostał się pod koła taksówki 58-letni Jakob Goldszajn, który również w stanie b. ciężkim przewieziony został do szpitala.

W składzie drzewa przy ulicy Składowej Nr. 29, podczas rabania drzewa obciął sobie trzy palce do samej dłoni 49-letni Jakob Gostawski, zam. przy ul. Nowo-Łągowickiej 4.

Stanisław Chojnacki z ul. Limanowskiego Nr. 73 zgłosił o kradzieży z podwórza rowlaży, wartości 500 złotych.

Fryderyk Fokt z ul. Raclawickiej Nr. 52 zgłosił o kradzieży z jego mieszkania różnych rzeczy, wartości 350 zł.

Teatr „ROZMAITOSCI”, tel. 112-25.

Ostatnie 3 dni występów znakomitego

MICHAŁA MICHALESKO

Dziś w piątek o godz. 9.30 wiecz.

PO CENACH ZNIŻONYCH

„Dzika młodzież”

Po przedstawieniu wielki Divertissement. Uwaga! W niedzielę, 7-go października, 9.30 wiecz. MICHAŁ MICHALESKO żegna się z łódzkim programem złożeń: 1) „Ostatni taniec”, 2) operjalna premiera „Księża miłości”, 3) Największe wyjątki z repertuaru MICHAŁA MICHALESKO z udziałem najlepszych aktorów całego zespolu.

LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9—3

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

tel. 122-89

Wszyscy wygrywają u WOLANOWA!

dowodem czego służyć mogą wielkie wygrane, jakie padły ostatnio u Wolanowa:

Zł. 300.000	na Nr. 74839
” 300.000	” ” 133355
” 200.000	” ” 52078
” 150.000	” ” 88281
” 100.000	” ” 58080
” 75.000	” ” 75040
” 50.000	” ” 51914
” 50.000	” ” 74399
” 50.000	” ” 110258
” 50.000	” ” 154409
” 50.000	” ” 165060

wiele po 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. na ogólną sumę 25 milionów złotych

Kolektura Wolanowa jest jest największa. Kolektura Wolanowa jest najszerzej u.

Losy I-ej klasy należy przeto nabywać tylko u

WOLANOWA

Ciągnięcie I-ej klasy już 18 października. — Cena 1. zł. 10, 1/2 zł. 20, 1/4 zł. 40

Prosimy zapamiętać nasze adresy:

Łódź, Piotrkowska 11, Piotrkowska 72

Pabjanice, Plac Dąbrowskiego 3,

Zamlejscowe zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 141795

Domy muszą być skanalizowane

ale ich właściciele nie mają na to pieniędzy

Wczoraj udała się do komisarza rządowego m. Łodzi delegacja stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w osobach pp. Pogonowskiego, dyr. Dziennikowskiego, inż. Króla, Barczaka i Friesego, celem naradzenia się, jak rozwiązać sprawę kanalizacji w Łodzi, w związku ze stosowaniem przez magistrat przy msu wobec właścicieli nieruchomości.

Delegaci wskazali, że zdają sobie sprawę z wielkiej wagi skanalizowania Łodzi i rozumieją, że skoro miasto czyni tak wielką inwestycję, właściciele nieruchomości powinni czempredziej przyłączyć swe posesje do sieci kanałów miejskich, by inwestycja ta zaczęła się rentować.

Ale na przeszkodzie staje sprawa materialna. Fundusz pracy udzielił w

ciągu dwóch ostatnich lat właścicielom domów pożyczkę w wysokości 180.000 złotych. Biorąc pod uwagę, że przeciętny koszt skanalizowania domu wynosi 8—9 tysięcy zł., za sumę tę można było skanalizować zaledwie 20 nieruchomości, podczas gdy dotychczas przymusem miejskim objętych jest 1500 domów.

Następnie delegacja wskazała, że wadą pożyczki z Funduszu Pracy jest to, iż wzamian za nią żąda się poważnej gwarancji hipotecznej, a tej właściciele ci właściciele domów, którzy muszą zaciągać pożyczkę, dać nie mogą.

W odpowiedzi komisarz Wojewódzki obiecał poprzeć właścicieli domów w Funduszu Pracy, by mogli oni uzyskać większe fundusze na ten cel.

Dramatyczna walka o... śmierć

między siostrami, z których jedna chciała się otruci

Przy ulicy Dworskiej 22 rozegrał się wczoraj niezwykły dramat.

Bluma Nachtigal, młoda osoba, ostatnio zdradzała stałe przygnębienie tak, iż domownicy obawiali się, że gotowa jest popełnić samobójstwo. Wczoraj, gdy starsza siostra Nachtigalówny wyszła na chwilę z pokoju — Bluma Nachtigal dobyła z szuflady butelkę kwasu solnego i zamierzała ją wychylić. W tej chwili siostra wróciła do pokoju.

Pomiędzy obu siostrami rozegrała się niezwykle dramatyczna walka. Bluma usiłowała wypić truciznę, siostra

za wszelką cenę próbowała jej w tem przeszkodzić. To szamotanie się, było tembardziej makabryczne, że walka toczyła się o butelkę z żrącym płynem, który w każdej chwili mógł się wylać i poparzyć zarówno jedną jak i drugą niewiastę.

Wreszcie płyn wylał się istotnie, i część zawartości butelki poparzyła dotkliwie twarz desperatki. Bluma Nachtigal, wijąc się w bólach, zaniechała walki. Kosztem poparzenia twarzy została przez siostrę uratowana od niechybnej śmierci. (g)

„Dzika młodzież”

Po przedstawieniu wielki Divertissement. Uwaga! W niedzielę, 7-go października, 9.30 wiecz. MICHAŁ MICHALESKO żegna się z łódzkim programem złożeń: 1) „Ostatni taniec”, 2) operjalna premiera „Księża miłości”, 3) Największe wyjątki z repertuaru MICHAŁA MICHALESKO z udziałem najlepszych aktorów całego zespolu.

LEKARZ - DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje codziennie od 9—3

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

tel. 122-89

UBEZPIECZALNIA COFA SWE ZARZĄDZENIA

w sprawie zwolnienia lekarzy oraz zredukowania personelu urzędniczego.—Reformatorzy łódzcy wykazali przesadną gorliwość i energję.—Złe strony istniejącego systemu ubezpieczeń

Absurdalne pogłoski o reorganizacji lecznictwa

(B) Dzisiaj mieliśmy okazję rozmowy z osobistością, należącą do komisji reform ubezpieczeń społecznych, pracującej pod przewodnictwem wiceministra Jastrzębskiego w ministerstwie opieki społecznej już od kilku tygodni.

Rozmówca nasz oświadczył, że obecnie poszczególni członkowie komisji zajęci są przygotowaniem referatów na poszczególne tematy z dziedziny ubezpieczeń, starając się w nich przede wszystkim oświetlić

ZŁE STRONY ISTNIEJĄCEGO SYSTEMU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Po przedyskutowaniu tych referatów, komisja zajmie się dopiero opracowaniem ewentualnych zmian, które przedstawione będą ministrowi opieki społecznej, Paciorkowskiemu, a następnie premierowi prof. dr. Kozłowskiemu, który osobiście interesuje się reformą ubezpieczeń, jak to zresztą oświadczył w swej znanej mowie, wygłoszonej w dniu 1 sierpnia r. b.

Wszystkie referaty, dyskutowane na posiedzeniach komisji oraz ewentualne ich konkluzje i wnioski, zachowywane są przez członków komisji w ścisłej tajemnicy. Zresztą na konkluzje i wnioski jeszcze za wcześnie, gdyż komisja wicemin. Jastrzębskiego znajduje się wciąż w stadium badań i przygotowań.

Tymczasem w kołach ubezpieczonych a częściowo także na łamach prasy pojawiają się najrozmaitsze pogłoski na temat przyszłych reform. Pogłoski te pochodzą od pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych, bądź od personelu lekarskiego lub też z związków pracowników umysłowych i związków robotniczych. — Zdaniem naszego rozmówcy pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw, a niekiedy są wręcz absurdalne. Dzisiaj naprzykład lansowano pogłoskę, według której

WSZYSTKIE INSTYTUCJE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH MAJĄ BYĆ ZLIKWIDOWANE.

Jako instytucje działające samodzielnie w wszelkie sprawy ubezpieczeń, a w szczególności sprawy lecznictwa, mają być przekazane samorządom miejskim, a nawet gminom wiejskim.

Do wszystkich tych pogłosek należy ustosunkować się — zdaniem naszego rozmówcy — z dużą nieufnością, tembardziej, że komisja wicemin. Jastrzębskiego zgodnie z wolą czynników kierujących, nie przyspiesza swych prac, pragnąc ażeby rozwinęła się dyskusja na temat reformy ubezpieczeń społecznych pracy swej napewno przed wiosną nadchodzącego roku nie skończy.

Co się dzieje w Łodzi

Tak wygląda sprawa, o ile chodzi o teren całego państwa. Wiemy też, co powiedział p. minister Paciorkowski delegacji Naczelnej Izby Lekarskiej, a mimo to dyrekcja ubezpieczalni łódzkiej przedsięwzięta na własną rękę kroki reorganizacyjne, plan swój przedłożyła radzie lekarskiej i nawet, wykazując wielką gorliwość,

wypowiedziała pracę kilkudziesięciu lekarzom.

Wczoraj rozpowszechniły się nawet wersje o nowym planie reorganizacji lecznictwa, tym razem pochodzącym z ręki jakiegoś ambitnego Pipidówka, który przewiduje rzecz zgoła absurdalną: mają być pono skasowane ambulatory, ustanowieni lekarze domowi „do wszystkiego”, przyczem lekarzy tych nie angażowałaby ubezpieczalnia, lecz wyłaraliby ich sami ubezpieczeni. — 1500 ubezpieczonych wybrałoby jednego lekarza, któryby ich obsługiwał u siebie w domu i na mieście we wszystkich chorobach.

Rozmowa z dr. Tomaszewskim

Wszystkie te wersje i projekty oraz wypowiedzenia pracy 60 lekarzom, wywo-

łały zrozumiałe zaniepokojenie zarówno wśród samych lekarzy jak i wśród wszystkich ubezpieczonych, których kosztem reorganizacja ta ma się odbyć. I w związku z tem, zwróciliśmy się do naczelnika Izby Lekarskiej w Łodzi, dr. Tomaszewskiego,

jako oficjalnego reprezentanta łódzkiego świata lekarskiego z prośbą o informacje i opinie.

— Izbie Lekarskiej nie komunikowano jeszcze, jak ma wyglądać właściwy projekt reorganizacji — oświadczył nam naczelnik, dr. Tomaszewski — ale jeśli chodzi o wersje w sprawie wyborów lekarzy domowych przez ubezpieczonych, uważam je za

ZUPEŁNIE NIEMOŻLIWE I WYSSAŁNE Z PALCA.

Tak nie może być rozwiązana sprawa lecznictwa. Jest to zbyt wielki nonsens, by można go było potraktować poważnie. W każdym bądź razie Izba lekar-

ska, jako ciało urzędowe, najenergiczniejby protestowała przeciwko wszelkim tego rodzaju próbom reformy, które nie wytrzymują krytyki i które muszą odbić się ujemnie na samej medycynie, jak i na ubezpieczonych.

Dla nas w tej chwili jest miarodajne oświadczenie, jakie złożył minister opieki społecznej, p. Paciorkowski. Niezależnie od wszelkich badań, prowadzonych w ministerstwie opieki społecznej, niezależnie od wszelkich projektów, opracowywanych przez komisję wiceministra Jastrzębskiego, p. minister Paciorkowski zapewnił Naczelną Izbę Lekarską, że żadna reorganizacja lecznictwa nie będzie przeprowadzona do czasu, póki nie wypowiedzą się w tej sprawie Izby Lekarskie.

Ma to się odbyć w ten sposób, że Izby Lekarskie wyznaczą lekarzy niezainteresowanych, którzy zbadają sto-

sunki panujące w ubezpieczalniach, zapoznają się ze stanem lecznictwa, z jego potrzebami i opracują odpowiednie wnioski, mające służyć jako materiał do reorganizacji.

MYŚMY JUŻ WYBRALI TYCH LEKARZY.

którzy zbadają stosunki łódzkie i orzekną, co tu można zreorganizować, nie chciałbym jednak podawać ich nazwisk do publicznej wiadomości do czasu, póki nie zostaną oni zatwierdzeni przez p. ministra Paciorkowskiego.

Będziemy pilnie czuwać nad tem, by przy reorganizacji nie działy się głupstwa.

— W takim razie, dlaczego już obecnie wypowiedziano pracę 60 lekarzom w Łodzi. Przecież to wskazuje na przygotowanie do reorganizacji?

UBEZPIECZALNIA JUŻ SIĘ COFA. POWIEDZIANO NAM, ŻE CHODZI TYLKO O ZMIANĘ GODZIN ORYDACYJNYCH TYCH LEKARZY. A NIE O ICH REDUKCJĘ CAŁKOWITĄ.

Mimo to, stanowczo przeciwko temu za protestowaliśmy, uważając to za zupełną samowolę i bezprawie. Ubezpieczalnia ma umowę ze związkiem lekarzy, że przy redukcjach będzie przedewszystkiem zwalniała tych, którzy pracują stonkowo niedawno w ubezpieczalni i tych, dla których ta praca nie stanowi głównego źródła utrzymania. A tymczasem wypowiedziano pracę właśnie starym lekarzom, pracującym w ubezpieczalni niemal od początku istnienia tej instytucji, a co najważniejsza, tak z nią związanym, że właśnie ta praca stanowi dla nich główne źródło utrzymania. Uważaliśmy też za niezwykle precedens i łamanie wytycznych, iż w sprawie tych wypowiedzeń ubezpieczalnia nie porozumiała się z radą lekarską, do czego jest obowiązana.

Dowiadujemy się równocześnie, że w sprawie urzędników administracji, zbyt „energiczna” dyrekcja Ubezpieczalni ZMieniła NIECO SWE ZAMIARY.

Okazało się, że całkowicie zwolniono narazie tylko jednego pracownika, pozostał został zaangażowany na m. przedzielnik z tem, że w ciągu tego miesiąca będą zbadane kwalifikacje i stosunki rodzinne każdego z wymienionych i dopiero wtedy zapadnie ostateczna decyzja w sprawie redukcji lub stabilizacji...

Delegacja lekarzy w Warszawie

konferowała z przedstawicielami zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby

Wczoraj wróciła z Warszawy delegacja związku lekarzy w Łodzi w osobach dr. Szwańca i dr. Stańczaka, która brała udział w konferencji, jaką z inicjatywą ministerstwa opieki społecznej zwołał zakład ubezpieczeń na wypadek choroby. Z ramienia zakładu udział w tej konferencji wzięli dyrektor dr. Bujalski i komisarz prof. dr. Czarnocki, przedmiotem konferencji zaś był wymówienia pracy lekarzom w Łodzi i Warszawie.

Delegacja powołała się na oświadczenie p. ministra Paciorkowskiego, twierdząc, że wypowiedzenie pracy lekarzom-specjalistom sprzeczne jest z tem oświadczeniem, jako też niezgodne z umową zbiorową, jaką ubezpieczalnia zawarła z lekarzami. Z tego względu delegaci stali na stanowisku, że wypowiedzenia te bezwzględnie powinny być cofnięte.

Inne zgola stanowisko zajął dr. Bujalski. Oświadczył on, że minister Paciorkowski mówił o reorganizacji lecznictwa, a nie o wypowiedzeniach pra-

cy lekarzom. Z tego względu istotnie żadna reorganizacja nie będzie przeprowadzona do czasu porozumienia się z izbami lekarskimi. Co się zaś tyczy lekarzy, to zakład ubezpieczeń na wypadek choroby uważa, że za dużo lekarzy jest zatrudnionych w ubezpieczalniach i dlatego część musi być bezwzględnie zwolniona. Wobec tego jednak, że to wypowiedzenie nastąpiło nieco nieformalnie, zakład zgadza się powołać komisję, która zbada stan materialny i praktykę prywatna lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalniach i zwolnieni będą tylko ci, dla których ta praca nie jest głównym źródłem utrzymania.

Lekarze nie zgodzili się jednak na takie załatwienie sprawy, twierdząc, że wypowiedzenie pracy specjalistom jest samo przez się reorganizacją lecznictwa. Ponieważ obie strony nie mogły dojść do porozumienia — postanowiono zwołać raz jeszcze konferencję w tej sprawie, w ministerstwie opieki społecznej. (i)

Nowy statek szkolny „Elemka”

utrzymywać będzie stały kontakt z Afryką Zachodnią.—Doniosły etap w rozwoju propagandy kolonialnej.

Gdynia, 4 października. W dniu dzisiejszym oczekiwany jest w porcie gdyńskim pięciomasztowy szkuner Ligi Morskiej i Kolonialnej „Elemka”, o którego zakupieniu donosiliśmy niedawno. Statek „Elemka” wypłynął wczoraj z Kilonii pod dowództwem starszego oficera p. Zbikowskiego i po przybyciu do Gdyni stanie przy nabrzeżu angielskim.

Szkuner ten nosił dawniej nazwę „Cap-Nord” i pływał pod flagą duńską. Został on zakupiony przez Lige M. i K. do celów propagandowych. Będzie on utrzymywał stałą komunikację pomiędzy Gdynią a wybrzeżem Afryki Zachodniej.

W pierwszą podróż „Elemka” zabiera z Polski półfabrykaty krajowe, zaś z portów afrykańskich zabierze surow-

ce kolonialne, jak: kawa, skóry bydła, orzechy kokosowe, kopre, drzewo itp.

Pozatem „Elemka” zabierać będzie z sobą w podróż młodych pionierów, którzy na pokładzie statku przejdą przeszkolenie morsko-kolonjalne. W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadało „Elemce” prawa statku szkolnego.

Po przybyciu do Gdyni statek przejdzie gruntowny remont, poczem około 10 listopada rozpocznie swoją pierwszą podróż do Afryki, zawijając do portu Gwinei francuskiej Conakry i do Monrovia — stolicy niepodległej republiki murzyńskiej Liberji, następnie do Togo i Dahomey — portów wybrzeża kości słońcowej. Powrót statku do Gdyni przewidziany jest w połowie marca przyszłego roku.

Zakupienie własnego statku do celów propagandowych L. M. i K. i nawiązanie kontaktu handlowego z Afryką Zachodnią jest wielkim krokiem naprzód naszej ekspansji kolonialnej i przyniesie niewątpliwie znaczne zdobycze w tej dziedzinie.

„Luna”
 W G. VICTORAHUGO
 W ROL. GE. HARRY BAUR
 PRODUKCJA 1934/35

Jednocześnie ze wszystkimi stolicami Europy Paryżem, Londynem, Wiedniem, Budapesztem, Pragą i Warszawą odbędzie się w Łodzi

wielka premiera najnowszego filmu z Franciszką Gaal WIOSENNA PARADA

Nadużycia sekretarza sądu w Radomiu

Wymuszał pod terorem pieniądze od urzędników sądowych. Defraudacje, fałszerstwa i oszustwa

Radom, 4 października. Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności, wypełniającej po brzegi salę rozpraw i kuluary sądowe, rozpoczęła się w dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Radomiu sprawa naczelnej sprawy naczelnego sekretarza sądu okręgowego i b. komornika Mieczysława Szymańskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenia, oszustwa, fałszowanie dokumentów i aktów.

Nadużycia służbowe Szymańskiego dają się już od roku 1925 i trwały do przerwanie do roku 1933, kiedy zostały wykryte.

Oskarżony Szymański, będąc naczelnym sekretarzem sądu okręgowego w Radomiu był postrachem sędziów radomskich komorników, pisarzy hipotecznych, od których pod terorem wymuszał pieniądze, grożąc w razie oporu zwolnieniem ze służby.

Szymański wymuszał od komornika Morysa kilkakrotnie duże kwoty, dochodzące do kilku tysięcy złotych, od komornika Ludwika Foksowicza, Czerwinińskiego, Stupnickiego, Michalskiego, Folgi, i innych również wyłudzał znaczne sumy, w zamian za co nie referował przed prezesem sądu okręgowego.

Podobnie postępował wobec urzędników sądowych, żądając do nich „haraczów” w postaci stałych procentowych opłat od ich dochodów.

W ten sposób wymusił od urzędnika Krawczyka 1200 zł., od Majewskiego powyżej 600 zł. Niezależnie od tego pobrał przy wypłacie poborów urzędnikom duże kwoty rzekomo na spłacenie rat za nabyte przez nich artykuły, które sobie przywłaszczał.

Na stanowisku przewodniczącego Stowarzyszenia Urzędników Sądowych przez dłuższy czas przywłaszczał sobie wszystkie dochody ze składek. Fałszował dokumenty, niezgodnie z wolą komornika Folgi wypełnił podpisany przez niego blankiet, zamiast na 200 zł., na 600 złotych.

Upoważniony do przeprowadzenia fakturowania w sądzie w Sandomierzu naraził skarżącego na duże straty wskutek braku nadzoru i powierzenia całej pracy nieodpowiedzialnemu stolarzowi Skalskiemu, współoskarżonemu, który wystawił fałszywe rachunki w znowie z Szymańskim.

Jako sekretarz sądu umyślnie nie nadał biegu jednej sprawie spadkowej, przy czym testament ukrywał od 1925 r., wyrządzając olbrzymie szkody sukcesorom.

Przeniesiony na stanowisko komornika oskarżony Szymański nie pełnił swych obowiązków osobiście, lecz wbrew przepisom przekazał je nieposiadającemu kwalifikacji, Janowi Skalskiemu, bratu swej narzeczonej, który defraudował opłaty egzekucyjne, sfałszował 11 pokwitowań oraz podrabiał podpisy.

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w piątek, dnia 5 października r. b. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu wydziału wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkał na terenie 1 komisariatu policyjnego o nazwiskach rozpoczynających się od liter S, Sz, T, U, i zamieszkał na terenie 7-go komisariatu na litery L, M, N, w dniu jutrzejszym zaś, w sobotę, dnia 6 b. m. winni się stawić zamieszkał na terenie 1 komisariatu na litery W, Z, Z, V, i zamieszkał na terenie 7 komisariatu na litery O, P, R.

Spis odbywa się od godziny 8 rano do 3 po poł. (w soboty od 8 do 1.30).

„AGROID”, Warszawa ul. Królewska 27.

SALA FILHARMONJI

Łódź, ul. Narutowicza L. 20. W sobotę, dnia 6 października r. b. o godzinie 11-ej przedpołudniem wygłosi

Red. O. PERELMAN członek prezydium Stowarzyszenia „AGROID” w Warszawie referat n. t

BIROBIDŻAN w ROKU 1934

(Bezpośrednie pozdrowienia z żydowskiego okręgu autonomicznego). Przeprowadź bilety w cenie od 0.50 zł. do 1 zł. przy kasie Filharmonji Narutowicza 20, w godzinach 5-8 wieczorem, zaś w dniu referatu od godz. 9 rano.

Szymański, będąc komornikiem, przywłaszczał sobie złożone kaucje dłużników i wierzycieli, sporządził fałszywe protokoły o stanie majątkowych dłużników.

Oskarżony częściowo do winy się przyznał, odpiera jednak zarzut przywłaszczenia, twierdząc, że wymuszone sumy otrzymał jako dobrowolne pożyczki.

Pieniądze te obrócił na utrzymanie rodziny i kształcenie syna. Jak się okazało sumy te przeznaczył na budowę willi jako prezent dla narzeczonej.

Wraz z Szymańskim ławę oskarżonych zajmują Józef Skalski oraz Janusz Marek Skalski. Świadkowie przesłuchani w dniu dzisiejszym zeznali nieprzychylnie dla Szymańskiego.

Bezrobotny został... lekarzem

Za tę metamorfozę został skazany na 10 miesięcy więzienia

Aleksander Bryński, bezrobotny, w poszukiwaniu zarobków, postanowił zająć się leczeniem chorych. Lekarz, dyplomowany doktor medycyny, zbyt spowieszadł szaremu człowiekowi, by mu szerokie rzesze bezgranicznie ufaly, zresztą do wsi lekarz nie dociera. Toteż Bryński słusznie przewidywał, że zarówno wśród ludu miejskiego jak i wiejskiego przyjmą go wszyscy cierpiący, gdy poda się za znachora, z otwartymi rękami.

Pocziwy Bryński, by nikomu ze swych pacjentów nie zaszkodzić, spreparował z pierwiastków tak pożywnych, jak kakao, cukier i sól mieszanke

smaczną i nieszkodliwą. Obchodził z nią wioski i mieszkania na peryferiach, i kazał sobie za nią dobrze płacić. Mieszanka miała być lekiem szczególnie skutecznym przy cukrzycy. O tem, że zawartość cukru w niej była dla chorych na cukrzycę szkodliwa, Bryński najpewniej nie wiedział.

Kilku „pacjentów” Bryńskiego domyśliło się, że ich znachor leczy za pomocą kakao. Po paru tygodniach wpłynęło kilka skarg na Bryńskiego, wreszcie dziesiątego lipca nieszczęśliwy Bryński został ujęty.

Sąd grodzki skazał Bryńskiego na 10 miesięcy więzienia. (g.)

Spór o aparat filmowy

Grzywacz skazany na 2 lata więzienia

W pierwszych dniach lutego 1932 r. Władysław Grzywacz wydzierżawił w jednej z firm łódzkich aparat do wyświetlania filmów, wartości 6 tys. złotych na okres do 1 grudnia 1933 r., zobowiązując się płacić tenetę dzierżawną w wysokości 4900 zł.

Przy zawarciu umowy Grzywacz, który instalował kino w Zgierzu, zapłacił gotówką 600 złotych, na resztę zaś wystawił 17 weksli, płatnych w kilku tygodniowych odstępach. Jeden z punktów umowy głosił, że niezapłacenie jednego weksla powoduje unieważnienie umowy, przy czym całe urządzenie podlega niezwłocznemu zwrotowi firmie.

Grzywacz utworzył w Zgierzu kino „Luna”, zapłacił tylko trzy weksle, wszystkie zaś pozostałe dopuścił do protestu. Firma żądała zwrotu aparatury. Grzywacz jednak na miejsce kilku zaprotetowanych weksli wystawił nowe, które znów poszły do protestu.

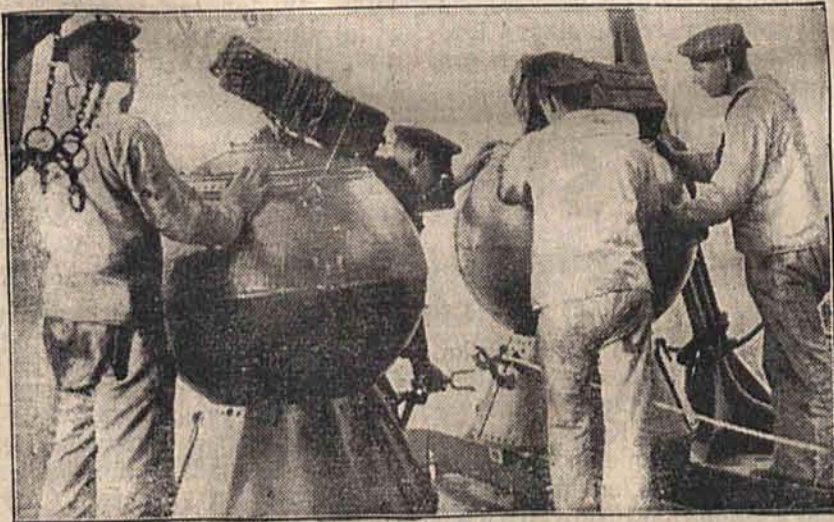
W kwietniu 1933 r. Grzywacz kino w

Zgierzu zlikwidował i wyniósł z niego całe urządzenie, sam zaś począł się ukrywać przed wierzycielami i aparatury na żądanie firmy nie chciał zwrócić.

W tych warunkach właściciele urządzenia do wyświetlania filmów złożyli przeciwko Grzywaczowi skargę do prokuratury.

Przesłuchany przez sędziego śledczego Grzywacz wykrętnie tłumaczył się, że ustna umowa, jaką zawarł z firmą, opiewała, iż po wpłaceniu przezeń 1500 złotych aparat przechodzi na jego własność.

Wczoraj Grzywacz stanął przed sądem okręgowym, oskarżony o przywłaszczenie. Ta sprawa, zdawałoby się tak nawskroś „kupiecka”, stała się najzupełniej kryminalną. Grzywacz, który już miał na sumieniu wyrok sądu z zawieszeniem wykonania kary — tym razem, wobec złej woli, skazany został na dwa lata więzienia i na 500 złotych grzywny. (gas.)



Holenderska flota morską rozpoczęła swe doroczne manewry jesienne. Na zdjęciu widzimy marynarzy w czasie zakładania miny.

Superlatywy... Superlatywy...

Przed premierą „Wiosennej Parady”.

Niezrównana, fascynująca, najpiękniejsza, najulubieńsza itd. itd. — oto określenia, jakich używa zazwyczaj reklama, gdy pisze o artyście filmowej:

Franciszka Gaal, niezapomniana bohaterka „CSIBI” nie potrzebuje żadnego z tych superlatywów.

Franciszka Gaal zdobyła sobie wstępnym bojem serca publiczności, oczarowując ją swym żywiołowym temperamentem i wielkim talentem aktorskim. Jest ona dziś najpopularniejszą i najbardziej lubianą artystką filmową.

Najnowszy przebieg Franciszki Gaal to — „WIOSENNA PARADA”, najspanialsza komedia wiedeńska wszystkich czasów, najczarowniej film, jaki kiedykolwiek ukazał się na ekranach.

Franciszka Gaal, odniosła w filmie „WIOSENNA PARADA” triumf niebywały. Partnerem jej jest szarmancki bohater „Czaru wiedeńskiego walca”, Wolf Albach Retty, który zdał już zdobyć w Łodzi legion wielbicieli.

„WIOSENNA PARADA” — to arcydzieło śmiechu, radości, muzyki i śpiewu. Coś, czego jeszcze nie było...

„WIOSENNA PARADA” z Franciszka Gaal zapowiada w następnym programie kino „EUROPA”. Premiera tego filmu odbędzie się jednocześnie we wszystkich stolicach świata, w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze i Warszawie.

TEATR MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI

Jeszcze tylko dziś w piątek, w sobotę i niedziela wieczorem dany będzie przebieg V piąsa „Zwycięzcy krzyżów”.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popołudniu dramat Rostworowskiego „U mety”. Ceny przesłonięte od 40 gr. do 2.70.

W następnym tygodniu wejdzie na afisz teatru Miejskiego jedna z najciekawszych sztuc współczesnego repertuaru rosyjskiego, „Skutarewski” L. Leonowa. Próby pod reżyserią W. Czengerego na ukończeniu.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. „Mazurka” (walka o Wschód).

Jutro o godz. 8.15 wiecz. premiera operetki Gilberta w 3 aktach p. t. „Noc w Kairze” reżyserji Stanisława Ziemiałowicza.

„Żydowska BANDA” w FILHARMONJI

Dziś, w piątek, oraz jutro w sobotę po raz pierwszy w Łodzi, a więc w naszym mieście, w celach celach niskich cenach 3 ulgowe przedstawienia. Początek przedstawień: po poł. o godz. 4.15, wieczorowych o godz. 9.15 punktualnie.

KONCERT CHÓRU DANA

Znakomity Chór Dana, którego każdorazowy występ budzi zachwyt i entuzjazm publiczności, wystąpi w niedzielę, dnia 7-go b. m. o godzinie 6-ej wieczorem w sali Filharmonji. W programie i zupełnie nowym programie w wykonaniu zostaną pieśni i piosenki pełne humoru i werwy. Udział w tym wieczorze biorą: Mieczysław Fogg, Marysia Nobisówna pełna wdzięku i urody tancerka oraz Adam Wysocki śpiewnik odtwórca piosenek charakterystycznych.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

PIĄTEK, dnia 5-go października

- 6.45-6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają gwiazdy”.
- 6.48-6.58: Muzyka (płyty).
- 6.58-7.00: Gimnastyka.
- 7.00-7.15: Muzyka (płyty).
- 7.15-7.25: Dziennik poranny.
- 7.25-7.35: Muzyka (płyty).
- 7.35-7.40: Chwilka pań domu.
- 7.40-7.50: Zapowiedź programu.
- 7.50-8.00: Koncert reklamowy.
- 8.00-11.57: Przerwa.
- 11.57-12.00: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.00-12.05: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.05-12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.10-12.45: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Pawła Goodwina (płyty).
- 12.45-13.00: Pogadanka dla kobiet p. t. „Wdowa hinduska” wygłosi Hanna Skarbak-Perejakiewicz.
- 13.00-13.05: Dziennik południowy.
- 13.05-13.30: Jedne piosenki (płyty).
- 13.30-15.30: Przerwa.
- 15.30-15.35: Wiadomości o eksporcie polski.
- 15.35-15.45: Przegląd giełdowy.
- 15.45-16.00: Mikrorejewia — audycja muzyczna w opracowaniu Andrzeja Własta z udziałem Teatru „Wielka Rewja”.
- 16.00-16.45: Muzyka (płyty).
- 16.45-17.15: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekęsa. (Tr. ze Lwowa).
- 17.15-17.50: Koncert kameralny. Wykonawcy: Irena Dubiska (skrzypce), Zofia Adamska (wiolonczela) i Ignacy Rosenbaum (fortepian).
- 17.50-18.00: Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.
- 18.00-18.10: Muzyka — płyty.
- 18.10-18.15: Repertuar teatrów.
- 18.15-18.45: Recital śpiewaczy Jerzego Ciołkiewicza.
- 18.45-19.00: „Życie i obyczaje u zwierząt” Słoń — wygł. dyr. Zabiński.
- 19.00-19.20: Muzyka lekka z restauracji „Gastronomia”.
- 19.20-19.30: Pogadanka aktualna.
- 19.30-19.45: D. c. muzyki z „Gastronomji”.
- 19.45-19.50: Odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.50-20.00: Wiadomości sportowe.
- 20.00-20.05: „Jak spędzić święto?”
- 20.05-20.15: Pogadankę muzyczną wygł. p. Roman Chojnacki.
- 20.15-22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra harmoniczna pod dyr. Adama Dołyckiego i Wanda Wermińska (śpiew).
- W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak spędzamy w Polsce”.
- 22.30-22.40: Recytacje poezji.
- 22.40-23.00: Koncert reklamowy.
- 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.
- 23.05-23.30: Muzyka taneczna z danc. „Adriana”.

DZIŚ SŁUCHAMY:

- 19.08. LAHTI. Koncert symfon. z udz. Mikko Oja Orłowa (fort.).
- 19.15. RYGA. Koncert symfoniczny.
- 20.00. BRATISŁAWA. Koncert symfoniczny.
- 20.00. LONDYN (National). Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
- 20.00. OSŁO. „Infigenja w Taurydzie” — op. Glucka.
- 20.00. WIEDEN. Koncert symfoniczny.
- 20.15. KRÓLEWIEC. Koncert symfoniczny, poświęcony utworom R. Straussa.
- 20.45. RYM. „Księżniczka dolarów” — opera Leo Falla.
- 21.00. KOENIGSWUSTERHAUSEN. Koncert symfoniczny.
- 21.15. LONDYN (Regional). „Moussieur Beccaire” — op. Messager'a.

POKAZ MÓD JESIENNYCH

Zapowiedziany na niedzielę, dnia 7-go b. m. o godz. 12-ej w poł. w Filharmonji pierwszy pokaz mód jesiennie-zimowych wywołał w szerszym gronie duże zainteresowanie. Najbardziej interesujące firmy warszawskie i łódzkie zadowolone ze swych kreacji z dziedziny dy. Konferansjerki poprowadzi niezawodny Witold Zdzitowiecki. — Bilety w kasie Filharmonji.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

TRUDNOŚCI W PODZIALE MANDATÓW

Wybory w drodze kompromisu pod znakiem zapytania

(m). Kwestja sformowania listy kandydatów na radców z drugiej kurji przemysłowej komplikuje się ze względu na trudności uzgodnienia stanowisk z jednej strony Krajowego Zw. Przemysłu Włókienniczego i Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, z drugiej zaś — Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego, który jak już donosiliśmy, wystąpił z kategorycznym żądaniem przyznania mu jednego mandatu w wyborach ogólnych.

Przeprowadzona w tej sprawie konferencja powyższych trzech zrzeszeń nie doprowadziła do porozumienia. Na konferencji powyższej Zw. przemysłu zarobkowego zaproponował następujący podział mandatów: Krajowy Związek — 2 mandaty, Stow. Fabrykantów — 2 mandaty, Zw. przemysłu zarobkowego — 1 mandat i sekcja przemysłowa Stow. kupców i przemysłowców chrześcijan — 1 mandat.

Podział ten odbiega od ustalonego poprzednio, a nieuwzględnionego związku zarobkowców — o tyle, iż dla Stow. Fabrykantów przewidziane były 3 mandaty, uwzględnienie zatem żądania Zw. przemysłu zarobkowego dokonane byłoby kosztem tego stowarzyszenia. Oczywiście, spotkało się to ze sprzeciwem tej organizacji, jak zresztą całego bloku wyborczego średniego przemysłu, który stoi na stanowisku, iż Zw. przemysłu zarobkowego, jako organizacja młoda, istniejąca zaledwie 8 miesięcy, powinna zadowolić się mandatem z wyborów zrzeszeniowych.

Pozatem blok wyborczy odmówił stanowisko w kwestji umieszczenia na swej liście przedstawiciela Zw. zarobkowców motywując również tem, iż część członków tego związku należy jednocześnie do Stow. Fabrykantów, bądź do Krajowego Związku, będą oni zatem reprezentowani przez listę bloku, tembardziej, że znajdują się na niej — zarówno ze strony Stow. Fabrykantów, jak Krajowego Związku — przemysłowcy pracujący zawodowo, w liczbie 2 lub 3. Już to samo — zdaniem bloku — dostatecznie zapewnia obronę w Izbie interesów przemysłu zarobkowego, nie zachodzi więc potrzeba wystawiania osobnej jego reprezentacji.

Zresztą może Stow. Fabrykantów i Krajowy Związek zgodziłyby się na oddanie jednego mandatu Związkowi Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego, jednak wzajemnie za zrzeczenie się mandatu w wyborach zrzeszeniowych, na co znów związek ten nie chce się zgodzić, a w każdym razie nie udzielił dotychczas konkretnej odpowiedzi.

Stoi on nadal na stanowisku, iż powinien posiadać w Izbie co najmniej dwóch przedstawicieli, czego wymagają zarówno specjalne zadania, jakie stoją przed przemysłem zarobkowym (walka z anonimowością w przemyśle, obrona zasady ciągłości pracy), jak jego struktura i — wreszcie — szybki rozwój. Kwestja stosunkowo krótkiego jeszcze istnienia Zw. przemysłu zarobkowego nie może — jego zdaniem — odgrywać roli przy podziale mandatów, dotychczasowy bowiem przepis, iż czynny udział w wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowej mogą brać organizacje, istniejące co najmniej 3 lata, został przez min. przemysłu i handlu zawieszony, co wskazuje, iż decydującym w tym względzie czynnikiem winna być jedynie działalność danej organizacji i jej udział w życiu gospodarczym. A pod tym względem Zw. przemysłu zarobkowego posiada pełne kwalifikacje, aby ubiegać się o własną reprezentację w Izbie.

Sprawa wyborów i mandatu na wspólnej liście średniego przemysłu była tematem obrad specjalnego zebrania zarządu Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego. Na zebraniu tem postanowiono nadal domagać się przy-

znania jednego mandatu w wyborach ogólnych, w razie zaś definitywnej odmowy ze strony pozostałych organizacji przemysłowych, wystawić własną listę.

Jak z tego wynika kwestja jednej wspólnej listy w każdej kurji grupy przemysłowej znalazła się pod znakiem zapytania. Jednakże pertraktacje na ten temat nie zostały przerwane. W najbliższych dniach ma się odbyć ponowna

konferencja wszystkich trzech zrzeszeń przemysłowych, na której zbadana zostanie lista czołków Zw. przemysłu zarobkowego celem stwierdzenia, czy istotnie wchodzi ona również w skład pozostałych zrzeszeń.

Należy mieć nadzieję, iż konferencja ta doprowadzi do uzgodnienia stanowisk zainteresowanych organizacji i utworzenia jednej listy.

Kompensacyjny import bawełny do Niemiec

W celu wzmocnienia eksportu bawełny do Niemiec, Związek Brazylijskich Producentów Bawełny dąży do oparcia wywozu tego na zasadach kompensacji za nie mieckie artykuły przemysłowe, zwłaszcza za wyroby ceramiczne. Należy nadmienić, że bawełna stanowi jeden z tych niewielu surowców, które przy imporcie do Niemiec są kompensowane w stosunku 1:1, co oznacza, że przywóz bawełny nie pociąga za sobą konieczności odbioru artykułów niemieckich w ilościach przewyższających dostawy bawełny.

Zatarg angielsko-niemiecki

W. Brytania domaga się bezwzględnej zapłaty zaległych należności za towary

W dn. 3 b. m. odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym rozważano sprawę angielsko-niemieckich rokowań płatniczych.

Doradca finansowy gabinetu brytyjskiego sir Frederic Leithrose przedstawił dokładne sprawozdanie z prowadzonych przez siebie w Berlinie dotychczas

sowych rokowań. Sprawozdanie to podkreśla zdecydowaną niechęć rządu niemieckiego do zapłaty zaległych długów za towary, importowane z W. Brytanji. Gabinet brytyjski zdecydował się, aby w dalszych rokowaniach z prezydentem Banku Rzeszy dr. Schachtm sir Frederic Leithrose domagał

się bezwzględnej dokonania przez Niemcy spłaty zaległych długów za importowane towary w wysokości 2 milionów funtów szterl. jeszcze przed końcem r. b. Tylko na tych warunkach rząd brytyjski gotów będzie rozpatrzyć propozycje niemieckie odnośnie wzajemnego obrotu towarowego na przyszłość.

Gdyby rząd niemiecki nie przyjął tych warunków, gabinet brytyjski jest jakoby zdecydowany na wprowadzenie w życie ustawy o przymusowym clearingu, która uchwalona była przez parlament jeszcze w lecie r. b., ale której wprowadzenie w życie nie zostało zdecydowane dopóki istniała nadzieja pomyślnych rokowań.

Wprowadzenie w życie ustawy clearingowej, bardzo niechętnie widzianej przez Niemcy, równałoby się rozpoczęciu zatargu gospodarczego między W. Brytanią a Niemcami.

„G. Szapował” prosi o nadzór

Do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęło wczoraj podanie firmy „Grzegorz Szapował” o udzielenie odroczenia wypału.

Firma, mieszcząca się w własnej nieruchomości przy ul. Kilińskiego 232, założona została w roku 1926 po podziale prowadzonej uprzednio na wspólny rachunek fabryki chustek pod f. „W. Zylberstein i G. Szapował”.

Firma Szapował zajmowała się produkcją tkanin jedwabnych i wełnianych towarów płaszczoowych. Fabryka firmy posiadała 82 krosna, 2 zespoły przedziałnic, szarpacz i t. p. Ogółem pracowało w fabryce w sezonie około 200 robotników, przyczem warsztaty uruchomione były ostatnio przed strejkiem jedwabniczym na 2 zmiany. Produkcja firmy zakupywana była głównie przez Małopolskę.

Przyczyną trudności finansowych firmy G. Szapował były duże straty na odbiorach, szczególnie w latach kryzysowych 1931-32. Ciężkie straty poniosła również firma wskutek baissy surowca jedwabnego.

Wszystko to, łącznie z pogorszeniem koniunktury zmusiło firmę do częściowego przejścia na pracę zarobkową, słaby zaś sezon letni i czteromiesięczny

strejk w przemyśle jedwabniczym, pogłębiły jej trudności płatnicze i spowodowały czasowe, prawdopodobnie, zawieszenie wypału.

Bezpośrednią przyczyną wniesienia przez firmę podania o nadzór było ostre wystąpienie jednej z firm wierzycielskich, z którą przedsiębiorstwo pozostawało od wielu lat w stosunkach handlowych. Odnośna firma wierzycielska dostarczała przedsiębiorstwu przedży jedwabnej i z tego tytułu posiadała b. poważne należności.

Załączony do podania o odroczenie wypału bilans z prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych wykazuje w aktywach następujące ważniejsze pozycje: nieruchomości, maszyny, urządzenia i t. p. 906.924.25 zł., towary i surowce — 693.445.95 zł., dłużnicy i t. p. — 388.543.29 złotych.

W pasywach wierzycieli figurują w kwocie 607.192.54 zł., akcepty 255.794.51 złotych, amortyzacja maszyn i nieruchomości 172.455.73 zł.

Kapitał wykazany został w sumie zł. 980.269.59, bilans zaś zamyka się cyfrą 2.043.920.38 zł.

Zgłoszone podanie rozpatrzone będzie przez Sąd w najbliższych dniach.

Przedłużenie moratorium hipotecznego

Rozporządzenie ukaże się w najbliższych dniach

Dnia 1 b. m. upłynął termin do którego obowiązywało stosowanie moratorium dla długów hipotecznych. Jak donosiliśmy Rada Ministrów postanowiła przedłożyć do podpisu p. Prezydentowi rozporządzenie przedłużające moratorium dla długów hipotecznych do dnia 1 października 1933. Ze względów technicznych jednak rozporządzenie to nie ukazało się jeszcze dotąd w „Dzienniku

Ustaw” ukaże się ono jednak już w najbliższych dniach. Mimo tego parodniowego opóźnienia sprawa egzekucji długów hipotecznych jest oczywiście nieakualna i wszystkie próby w tym kierunku są możliwe tylko w tym wypadku gdy dłużnik zalega z wypłacaniem odsetek ale tego rodzaju egzekucje odbywają się niezależnie od ustaw.

Przydział dewiz w Niemczech

na zapłatę należności importerskich — na ostatnim planie

Według informacji, pochodzących z Reichsstelle für Devisenbewirtschaftung, przydział dewiz dokonywany jest przez Bank Rzeszy Niemieckiej w pierwszym rzędzie na pokrycie kredytów rebusorsowych, następnie na potrzeby urzędowe, następnie zaś dopiero na zapłatę z tytułu importu. Należy nadmienić, że — wbrew utartemu pogłówni — na zapłatę importu z danego kraju nie ma wpływu okoliczność, ile dewiz z te-

do kraju wpłynęło do Banku Rzeszy. Należy nadmienić, że jako najbardziej pożądane, uważane są obecnie przez władze niemieckie transakcje kompensacyjne. Niemniej jednak zawieranie transakcji kompensacyjnych jest ściśle regulowane i poddane kontroli, gdyż władzom niemieckim chodzi o to, by przez zawieranie tych transakcji nie uszczuplać zbyt nędź napływu efektywnych dewiz, potrzebnych na różne cele.

Wzrost obrotu pieniędzy i zapasów złota

W ciągu trzeciej dekady września zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,1 milj. zł. do 495,2 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 9,5 milj. zł. do 38,2 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 10,5 milj. zł. do 736,2 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 12,7 milj. zł. do 648,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 50,4 milj. zł. do 974,8 milj. zł. Pokrycie złotem zwiększyło się z 44,75 procent do 45,23 proc. i przekracza normę statutową o 15,23 punktów.

W ostatniej dekadzie września Bank Polski przekazał zagranicę na obsługę: 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 6 proc. pożyczki do-larowej, 6 i pół proc. pożyczki zapalczanej, długu polikwidacyjnego oraz na wykup i obsługę bonów Ministerstwa Komunikacji — ogółem dewiz za równowartość 20,9 milj. zł.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawna 6 procentowa.

Starszy makler przysięgły giełdy łódzkiej

Na podstawie par. 24 ust. 2 rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 26 listopada 1923 r. o powoływaniu i zwalnianiu oraz prawach i obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach pieniężnych, p. min. skarbu pismem z dnia 31 sierpnia r. b. zatwierdził wyznaczenie znanego w tutejszych sferach finansowych i handlowych maklera przysięgłego Zygmunta Kahana na stanowisko starszego maklera na giełdzie pieniężnej w Łodzi.

Za powrotem do goldstandardu

Państwowe kolegium doradcze Federal — Reserve — Bank — Systemu w memoriale przesłanym wszystkim bankom federalnym zaleca powrót do goldstandardu. Kolegium uważa, że poprawa sytuacji gospodarczej i finansowej w Stanach Zjednoczonych nie nastąpi wcześniej, zanim Stany Zjednoczone nie opiją swojej waluty znów na parzytacie złota.

Giełda pieniężna

Warszawa 4 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Berlin 213.25 (-15), Belgja 123.60 (-5), Gdańsk 172.80 (+5), Holandia 358.70, Londyn 25.52 (+3), Nowy Jork 5.25, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.26, Paryż 34.89, Praga 22.10 (+2), Sztokholm 133.70, Szwajcaria 172.67, Włochy 45.38. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 195.75, szyling austriacki 98.75, korona czeska 21.80, frank francusk 34.86, frank szwajcarski 174.45, funt angielski 25.90 (+2), dolar 5.24, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.46, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.21.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była naogół mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 95 (+50), Cukier 27.50 (+50), Lilpopy 10.15 (+15), Starachowice 13. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modzeń 3.75, Haberbusch 34.25-34.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była w dalszym ciągu dość mocna. Większych tranzakcji dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 47.75 - 47.50 (-47.75, +25) 4 proc. dolarowa 53.45 - 53.40 (-10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 116, serjowa 117.75 - 116, 5 proc. konwersyjna 66.15 (-35), 5 proc. kolejowa 63.25 (-25) 6 proc. dolarowa 74.75 - 74.50 - 74.63 (-12), 7 proc. stabilizacyjna 78-77.38-77.75 (+100), 7 proc. Przem. Polsk. funtowe 71-71.25 (+75), 4 i pół proc. listy ziemskie 54.50 - 54 - 54.25 (+75), 7 proc. ziemskie dolarowe 50, 5 proc. m. Warszawy 71.25 (+25), 5 proc. Warszawy nowe 62.25 - 62.75 (+63), 5 proc. m. Kalisza 55.75 (-25), 5 proc. Kielc nowe 49.50 (+50), 5 proc. Łodzi nowe 54.75 (+25), 6 proc. Warszawy 6-1a emisja 63 (+150), 8-1a i 9-1a emisja 61.50 (-75). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 67 (+100), 7 proc. śląska 69.25 (+40), 7 proc. warszawska dolarowa 67.50 - 67 (+100), za 8 proc. dillonowską chciało płacić 86.

Giełda Łódzka

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary - sprzedaż 5.24, kupno 5.23, pożyczka budowlana 47.00 - 46.75, dolarówka 53.50 - 53.00, pożyczka inwestycyjna 116.50 - 116.00, pożyczka stabilizacyjna 77.75 - 77.25, Bank Polski 94.00 - 93.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi (r. 1933) 55.25 - 54.75. Tendencja mocniejsza.

★

Sytuacja na rynku pozagiełdowym nie uległa zmianie. Waluty naogół zachowały swe kursy, tylko w stosunku do funta dało się zauważyć lekkie wzmocnienie tendencji, co uwidoczniło się zwłaszcza w obrotach prywatnych, oddawano bowiem wczoraj funty po 26.00, a płacono po 25.85, Bank Polski natomiast nie zmienił ceny i płacił nadal 25.77.

Nie uległy również zmianie notowania dolarów, które oddawano po 5.24, płacono zaś 5.22. Cena Banku Polskiego wynosiła 5.20, 5.21 i 5.23 (czeki).

Na rynku papierów wartościowych zaznaczył się dalszy wzrost kursu pożyczki stabilizacyjnej, wynosił on bowiem 78.00 w sprzedaży i 77.00 w placeniu, 5 proc. L. Z. m. Łodzi oddawano po 55.00, kupowano po 54.50.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.25 - 16.50 (uspobienie słabsze), pszenica 19.75 - 20.25, jęczmień przemiałowy 17.75 - 18.25, jęczmień browarowy 20.50 - 21.50, owies 17.75 - 18.25, mąka żytnia 1) 22.50 - 23.50, mąka żytnia 2) 23.50 - 24.50, mąka pszena 30.00 - 32.00, otręby żytnie 9.50 - 10.00, otręby pszenne 9.50 - 10.00, otręby pszenne grube 10.00 - 10.50, rzepak 40.00 - 44.00, groch Victoria 46.00 - 50.00, makuch lniany 20.00 - 21.00, makuch rzepakowy 15.00 - 16.00, ziemniaki jadalne 3.00 - 3.50, mak niebieski 43.00-47.00. Uspobienie nie ogólne słabsze.

Nadmierne oprocentowanie zaległych składek ubezpieczeniowych. - Stopa procentowa winna być obniżona do 6 proc. w stosunku rocznym

Ubezpieczalnie społeczne, rozkładając nieuprzywilejowane zaległości składek na raty, pobierają 12 proc. w stosunku rocznym. Wedle opinii sfer gospodarczych, wysokość tego procentu nie jest uzasadniona względami represyjnymi. Sam fakt, rozkładania na raty wykuła działania wstecz, a przecież takie oprocentowanie obejmuje i sumy zaległości.

Min. skarbu zrewidowało swój stosunek do zaległych podatków z punktu widzenia wysokości oprocentowania tych

zaległości. Izby Skarbowe, rozkładając zaległości podatkowe, pobierają tylko 9 proc. w stosunku rocznym.

Jeżeli się zważy, że zaległości z tytułu niewpłaconych składek od ubezpieczeń społecznych wynoszą na terenie całego państwa około 250 milj. zł., z których przynajmniej 2/3 stanowi zaległości nieuprzywilejowane, t. zn. te które w myśl ustawy z 15 marca r.b. powstały już po 1-tym lipca 1932 r. Są one rozkłada dane na 3 lata i w ciągu tego czasu kosztują zalegającego 12 proc. rocznie.

Natomiast uprzywilejowane płać 6 proc., względnie 4 i pół proc. przy hipotecznym zabezpieczeniu. Coprawda, uprzywilejowanych jest mniej, ale chodzi o olbrzymią sumę zaległości nieurzywilejowanych i o nadmierną obecną wysokość ich oprocentowania.

Jeżeli obliczymy, że od tych nieuprzywilejowanych przynajmniej w wysokości 180 milj. zł. życie gospodarcze musi płać w 1-szym roku kosztów 21.600.000 zł., w drugim roku 14.400.000 zł. a w trzecim - 7.200.000 zł., czyli ogółem z życia gospodarczego wyciągnie się łącznie z tytułu oprocentowania 43.200.000 zł. w ciągu trzech lat, to do piero w tej skali wychodzi najaw, jak wysokiem jest to oprocentowanie i dlatego słusznem jest, aby władze miarodajne jak w tym wypadku Izba Ubezpieczeń Społecznych, zainteresowały się bliżej tem zagadnieniem i jak najprędzej wprowadziły redukcję obecnie obowiązującej stopy procentowej do 6 proc. a tem samem przyczyniłyby się znacznie do zmniejszenia o połowę ciężarów w naszym życiu gospodarczym ciężarów z tytułu świadczeń społecznych.

Zmniejszenie oprocentowania omawianego typu zaległości składek ubezpieczeniowych, niewątpliwie, wpłynie i na regularność wywiązywania się klientów z przypadających rat.

Podatki płatne w październiku

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w październiku rb. płatne są następujące podatki:

- 1) do 15-go października - zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu - przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I-V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
- 2) do 15-go października - 3-cia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934;
- 3) do 1-go listopada - państwowy podatek dochodowy za rok 1934 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15-go października;
- 4) do 1-go listopada - nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych na rok 1934 - przez notariuszy, pisarzy hipotecznych i komorników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15-go października;

5) od 15-go października do 15-go listopada - druga rata państwowego podatku gruntowego na rok 1934;

6) do 15-go października - zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, przypadającego od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rentistów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu wrześniu;

7) do 5-go października - podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 15-go do 30-go września, do 20-go października - tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni października;

8) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie od dni 7-miu po dokonaniu potrąceń podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Stała komunikacja Londyn-Melbourn



W Anglii zorganizowano stałą komunikację powietrzną z Australją, dla przewożenia pasażerów i poczty. Samoloty, używane do tej komunikacji są prawdziwymi olbrzymami, jak to widać na naszej fotografii.

Konwencja z Turcją weszła w życie

W Dzienniku Ustaw ogłoszony został tekst konwencji handlowej i nawigacyjnej pomiędzy Polską a Turcją.

Konwencja prócz zasady największego uprzywilejowania i innych postanowień traktatów handlowych zawiera listy taryf celnych, przyznanych przez Polskę Turcji i odwrotnie.

Należy zaznaczyć, że wprawdzie konwencja opiera się na stosunku między obydwojema krajami na klauzuli największego uprzywilejowania jest pewnym postępem w zakresie interesów naszego eksportu do Turcji, jednak na jego rozwój wpłynąć dopiero będzie mogło nierozstrzygnięcie zagadnienia kontyngentów importowych do tego kraju oraz sprawy przydziału do wiz.

Standaryzacja bawełny brazylijskiej

Rząd brazylijski rozpoczął akcję zmierzającą do uregulowania spraw, związanych z produkcją i eksportem bawełny. Przywołanej niedawno do życia Radzie Federalnej dla handlu zagranicznego istnieje specjalna komisja, która zajmuje się temi kwestjami. W zakresie standaryzacji zostały wydane specjalne zarządzenia, ustalające podział bawełny na klasy i typy.

Szkolnictwo powszechne w Łodzi

Kiedy w r. 1919 Łódź pierwsza z pośród miast na terenie b. Kongresówki, rozpoczęła realizację całkowitego obowiązkowego powszechnego nauczania - miasto nie posiadało ani jednego własnego budynku szkolnego. Wszystkie szkoły mieściły się wówczas w budynkach wynajętych, w większej części nieodpowiadających swemu przeznaczeniu. Masowy napływ dzieci do szkół wywołał wzmogłą potrzebę i konieczność możliwie jak najszybszego uzyskania pomieszczeń szkolnych dla 343 nowych oddziałów.

Po uzupełnieniu, liczba sal w r. szk. 1919-20 wzrosła do 756. Samorząd łódzki, doceniając wagę i potrzebę szkolnictwa na tym odcinku, podjął energiczną akcję, zmierzającą do budowy własnych gmachów szkolnych oraz do wymiany na lepsze tych budynków, które nie odpowiadały potrzebom szybko rozwijającego się w Łodzi szkolnictwa powszechnego. W wyniku tej akcji i dzięki częściowemu poparciu ze strony władz państwowych, miasto posiada obecnie 353 sale własne, w dyspozycji zaś szkolnic-

stwa powszechnego pozostaje 1220 sal. W międzyczasie, w miarę uzyskiwania lokali większych oraz ze względów organizacyjnych, pozostających w związku z rozwojem szkolnictwa powszechnego w Łodzi, przeprowadzano komasację szkół; w ten sposób z liczby 162 czynnych (dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo, głuchoniemych, ociemniałych, moralnie zaniedbanych i t. d.) łącznie o 1408 oddziałach. Ze 110 szkół normalnych, 48 mieści się w lokalach starych, 25 szkół znalazło pomieszczenie w budynkach zamienionych na lepsze, a 37 szkół mieści się w nowych budynkach, w tem 27 - w budynkach własnych. Jeśli zważyć, że część sal szkolnych musi być przeznaczona zgodnie z wymogami nowoczesnej pedagogiki na pewne cele specjalne, jak pracownie przyrodnicze, roboty ręczne i t. p., oraz sale rekreacyjne, wówczas okazało się, że na sale wykładowe pozostało 989 pomieszczeń, a więc 419 oddziałów - byłoby powszechnych nie posiada własnych pomieszczeń i

wskutek tego dzieci tych oddziałów zmuszone są pobierać naukę w godzinach popołudniowych, co oczywiście ani ze względów higieniczno-sanitarnych, ani ze względów organizacyjnych nie może być uznane za przejaw dodatni. I właśnie dlatego problem budowy gmachów szkolnych winien być rozwiązany jak najszybciej i w sposób jak najbardziej radykalny. Gdyby realizację tego programu oprzeć wyłącznie na poczynaniach rządu i samorządu, wówczas akcja musiałaby trwać dziesiątki lat. Samorząd łódzki stale realizuje w miarę możliwości ten program przez wymianę starych budynków na bardziej odpowiednie oraz przez budowę nowych gmachów szkolnych.

Z początkiem bieżącego roku szkolnego, oddano do użytku własny budynek szkolny przy ul. Rokicińskiej o 20 salach wykładowych, oraz wynajęto specjalnie wzniesiony dla celów szkolnych budynek przy ul. Sędziowskiej 8-10 o 16 salach wykładowych. Zbyt wielkie jednak są potrzeby inwestycyjne powojennej Łodzi w całym szeregu dziedzin gospodarki samorządowej, aby na cele budowy szkół można było przeznaczyć takie

sumy, jakie umożliwiłyby szybką realizację całego programu na tym odcinku. Zamierzenia inwestycyjne w dziedzinie zdrowotności publicznej oraz takie inwestycje kapitalne, jak budowa kanalizacji i wodociągów przy uszczuplonych wpływach samorządu łódzkiego, odebrały rozwiązanie programu budowy szkół na dalsze lata. Potrzeby miasta w tej dziedzinie slegają dziesiątkom milionów złotych i część tej sumy przedź czy później w olbrzymym wysiłku winno społeczeństwo zebrać. Jeśli wziąć pod uwagę, że w końcu ub. roku do publicznych szkół powszechnych uczęszczało w Łodzi 73.601 dzieci (do prywatnych 10.973 i do średnich w wieku szkolnym 1.791) i że liczba dzieci w szkołach publicznych powszechnych może wzrosnąć na z powodu częściowej likwidacji szkół prywatnych, wówczas zdać sobie można sprawę z ogromu potrzeb szkolnictwa w dziedzinie gmachów szkolnych i urzędów.

To też należy wierzyć, że społeczeństwo, doceniając wagę tego problemu, weźmie udział w „Tygodniu Szkoły Powszechnej” i poprze wszystkie zamierzenia zbiorowe na tym odcinku.

Zycie społeczne

Dostawca fikcyjnych mężów

Takie zajęcie istnieje w Londynie. — Jednym z fachowców w tej branży był... Ziffer. — Inspektora policji Mariano zdemaskował Scotland Yard

Wczoraj w dwóch zupełnie niezwiązanych i nie mających żadnej łączności artykułach donosiliśmy o sensacyjnej aferze inspektora policji śledczej w Lille — Mariano, który stał na czele wielkiej, międzynarodowej bandy przemytników, oszustów, włamywaczy i handlarzy narkotykami oraz o tajemnicy dwóch trupów w pociągu pośpiesznym pomiędzy Ventimille a Paryżem.

sprawa Jeszczeby długo pozostawała pod sukrem. Mariano miał przecież poważnych protektorów. Nowy skandal należało za wszelką cenę stłamsić. Dopiero londyński Scotland Yard wyniósł całą tę olbrzymią aferę na światło dzienne. Scotland Yard również ustalił, że Ziffer był jedną z poważniejszych postaci w bandzie gangsterów inspektora Mariano.

nigdy nie rościli sobie żadnych pretensji do swych „żon”.

Ponadto w dzielnicy Soho, zakazanej dzielnicy Londynu, Ziffer był również znany jako jeden z przywódców świata podziemnego. Ludzie Mariano prowadzili w tej dzielnicy handel kokainą i morfiną. Ziffer był jednym z ich przewodników.

Obecnie zatem z jednej strony policja śledcza w Polsce likwiduje sprawę zabójstwa Lili Zabłockiej, wobec śmierci jej mordercy, z drugiej strony policja francuska stoi w obliczu wielkiego skandalu, urastającego niemal do rozmiarów afery Stawiskiego, i wreszcie londyński Scotland Yard trzyma naci obu tych spraw, w których łącznikiem jest teraz już tylko cień zmarłego Ziffera. (g)

W drugim artykule podaliśmy wyświetlenie zagadki tragedii w sleepingu pociągu pośpiesznego. To Józef Ziffer, zabójca sprzed jedenastu laty artystki Lili Zabłockiej, poszukiwany ostatnio ponownie przez władze śledcze, znalazłszy się oko w oko ze swym prześladowcą, wiedeńczykiem Hausnerem — zabił go, a potem sam odebrał sobie życie.

Ziffer był już kilkakrotnie przesłuchiwany przez policję londyńską. Sprawa, w jaką był wmieszany jest wręcz niesamowita. Oto Scotland Yard ustalił, że na terenie Londynu grasuje szajka złoczyńców, dostarczających kobietom w najrozmaitszym wieku... mężów. Bardzo często zdarza się, że kobiecie zależy na zmianie stanu cywilnego. Często panny bywają w takich sytuacjach, w obliczu potomka, niekiedy zaś w sprawach spadkowych, a czasem w sprawach rodzinnych najroźniejszych kalibru pannie zależy na tem, by w ciągu godziny bodaj została de jure mężatką.

Dziś dowiadujemy się, że obłe srawy: Ziffera i komisarza Mariano — są ze sobą ściśle związane. Okazuje się bowiem, że Ziffer, który przez tyle lat ukrywał się z powodzeniem przed okiem policji francuskiej i żył — jak stwierdzono, nawet wystawnie — przez cały prawie czas we Francji, zawdzięczał swe bezpieczeństwo faktowi, iż był jedną z głównych postaci w bandzie inspektora Mariano. Gdzież było mu łatwiej ukrywać się, niż pod skrzydłami wysokiego urzędnika policji?..

Ziffer stał na czele „organizacji”, dostarczającej „mężów na godzinę”. Krecił się koło giełdy pracy na East End, nagabywał sam, lub uważał jak mniejsi ludzie z bandy nagabyują bezrobotnych i ofiarowywał im stosunkowo wysokie sumy — za ślub z osobą, która kandydat na takiego „pseudo-męża” miał zobaczyć dopiero w merostwie. Warunkiem, jaki Ziffer i jego ludzie stawiali owym bezrobotnym „mężom” było by zaraz po „ślubie” oddalił się i

Rewelacje o Mariano i jego zdemaskowaniu są w znacznej mierze zasługą londyńskiej policji śledczej. We Francji

Komunikacja Starostwa Grodzkiego

ZA NIEPRZESTRZEGANIE GODZIN HANDLU. Starostwo Grodzkie Łódzkie za nieprzestrzeganie godzin handlu ukarało grzywnami w dalszym ciągu następujące osoby: na 14 dni bezwzględnej aresztu: Berka Grimberga (Nawrot 2) na 500 zł.: Szaję Bermiana (Zydowska 20) po 200 zł.: Złute Grosberg (Piłsudskiego 58), Bajle Małkę Górską (Limanowskiego 19), Pe-szę Rozenberg (Brzezińska 25) po 100 zł.: Majera Gliksmana (Sienkiewicza 64), po 50 zł.: Nacę Besermana (Nowomiejska 3), Hersza Klejna (Wolborska 9), Salomona Güllera (Listopada 18) po 30 zł.: Małkę Szumiraj - Gorzkiewicz (Franciszkańska 49), Szlamę Rozena (Główna 62), Izraela Bitkego (Piłsudskiego 5), Zelig Perlowicza (Cegielniana 22), Salomona Rotenberga (Południowa 27), Szajndę Rutman (Piłsudskiego 31).

WYSTAWA PRZECIWOŁNICZO - GAZOWA.

Staraniem Śląskiego Okręgu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L.O.P.P.) zorganizowaną została w Katowicach wystawa przeciwolniczo-gazowa, obrazująca w szerokim zakresie stan prac dokonanych w dziedzinie przygotowania biernej obrony przeciwolniczo-gazowej przez powołane do tego czynniki. Umiejelne ugrupowanie bardzo licznych eksponatów i wykresów zaznajamia wszechstronnie zwiadzających z całością zagadnień biernej obrony tak przed skutkami nalotu nieprzyjacielskich pławców, jak i przed zębem działaniem gazów trujących; informuje więc wystawa o rozmiarach wykonanych dotychczas prac w dziedzinie oplg. zarówno przez L.O.P.P., jak i przez inne organizacje i stowarzyszenia, zaznajamia szerokie warstwy z metodami i sposobami oplg. biernej, przedstawia społeczeństwu wyroby krajowe, stosowane w oplg. biernej, wskazuje gdzie te wyroby można nabywać, a ponadto skierowuje uwagę przemysłu krajowego na nowe możliwości produkcyjne.

Bogate zbiory eksponatów wystawiono na widok publiczny w 2-ch pawilonach; w jednym z nich zgromadzono wyłącznie sprzęt przeciwpożarowy, w drugim wszystko inne; poatem na wolnym terenie między obu pawilonami zbudowano schron przeciwgazowy, rozpięto namioty P.C.K., pod którymi urządzono oddziałnie, punkt żywnościowy i kapielisko, ponadto Ministerstwo Komunikacji ustawiło komplet wagonów odpowiednio przystosowanych do niesienia pomocy osobom zagrożonym. Dla orientacji czytelników dodaje się, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami Ministerstwo Komunikacji przyznaje znaczne zniżki na przejazd kolejami dla zbiorowych wycieczek, udających się na omawianą wystawę. Wystawa ma trwać do dnia 13-go b. m.

„AZJA GROZI” — ODCZYT ALEKSANDRA JANTY-POLCZYŃSKIEGO.

Aleksander Janta-Polczyński, znany autor reportaży ze Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej, z Mandzurji, Chin i Japonji, wróciwszy z podróży naokoło świata wygłosi w Teatrze Miejskim w niedzielę o godz. 12-iej w poł. odczyt p. t. „Azja grozi”. Aleksander Janta-Polczyński, pierwszy polski korespondent wojenny na Dalekim Wschodzie, jako jedyny dotąd Polak przyjęty był na oficjalnej audjencji przez obecnego cesarza Mandzuko Pu-Ki.

W niedzielę, dn. 7-go b. m. o godzinie 17.30 wygłosi w Związku Majstrów Przemysłu Włókn. woj. łódzkiego, ul. Legionów Nr. 8a, p. Grzegorz Meisler, komendant Legionu im. pułk. Berka Joselewicza, odczyt n. t. „Żydzi a Państwo”. Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

OFIARA. Na najbiedniejszych od p. K. W. nieprzyjęte przez dr. Leona Kona zło-tych 50.—.

Król Jugosławji w Bułgarji



Król Jugosławji Aleksander przybył wraz z małżonką do Sofji, celem złożenia rewizyty królowi bułgarskiemu Borysowi. Na zdjęciu widzimy królewskiego gościa przed kompanją honorową na dworcu w Sofii.

Tomaszów Mazowiecki.

„TYDZIEŃ SZKOŁY Powszechnej” w TOMASZOWIE.

Z inicjatywy zarządu miasta i zarządów kół Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej pod przewodnictwem komisarza Rychlińskiego, organizacyjne posiedzenie komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

Na zebraniu tem omawiano sposób przeprowadzenia propagandy budowy szkół powszechnych, zjednywania członków dla Towarzystwa i zbierania funduszy.

„Tydzień Szkoły Powszechnej” trwać będzie od dnia 2 października do 9 paźd.

Obecni wyłonili prezydium komitetu w następującym składzie: dyr. dr. Osifski — przewodniczący, członkowie: ks. prałat Sochański, pastor May, rabin Brot, dyr. Pawłowski, sekretarz — St. Mazurkiewicz, skarbnik — prof. Bie-lasik.

Utworzono trzy sekcje: 1) finansowa — przew. dyr. Czerniawski, 2) propagandowa — przew. mec. Grygosiński, 3) komisja rewizyjna.

Tegoż dnia odbyło się posiedzenie prezydium z udziałem przewodniczących poszczególnych sekcji, na którym ustalono wytyczne pracy.

W nadchodzącą niedzielę urządzona będzie zbiórka uliczna, zorganizowana przez zarządy kół, poatem po nabożeństwie odbędzie się pochód dzieci z transparentami, zaś na Placu Kościuszki wygłoszone będzie przemówienie. W ciągu tygodnia odbywać się będzie sprze-

daż nalepek. Projektowana jest również zabawa dla zasilenia funduszy Towarzystwa.

Zaznaczyć należy, że w roku ubiegłym Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych wyasygnowało na budowę szkół w powiecie brzezińskim około 70.000 zł.

AWANTURA W LUNA - PARKU.

Do Luna - Parku przy ulicy Pałacowej dostał się bez biletu niejaki Czesław Domagała. Obsługa Luna Parku usiłowała go usunąć siłą, lecz ten stawiał czynny opór. Również wobec policji zajął groźną postawę, kopał, bił i gryzł.

Awantura spowodowała wielkie zbiegowisko Kilka osób usiłowało odbić Domagałę z rąk policji. Jednego z gorliwych obrońców awanturnika, Aleksandra Niezgódkę (ul. Prez. Wolciechowskiego 4), który przeszkadzał policji w obezwładnieniu rozbestwionego Domagały, aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Domagała był już kilkakrotnie karany za podobne przewinienia, a ostatnio był poszukiwany przez władze sądowe.

POD WPLYWEM WÓDKI

Antoni Jaguś, bez stałego miejsca zamieszkania, upił się w jednej z tutejszych restauracji, poczem na ulicy zaczął przechodzić.

Również niejaka Feliksa Piskur upiła się do utraty przytomności. Znalaziono ją w bramie. Oboje odstawiono do aresztu miejskiego.

Advertisement for Norma Shearer. It features a portrait of the actress and the text: 'NORMA Shearer Robert Montgomery W FILMIE „TWE USTA KLAMIA” od jutra „CASINO”

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO Nr 74-76 tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Henryk VIII miał sześć żon: Pierwsza była niewinna, druga — wyuzdana, trzecia — głupia, czwarta — sprytna, piąta — zbyt piękna, szósta — złośnica. Te sześć żon króla Henryka ujrzymy w filmie p. t.

„Prywatne życie Henryka VIII”

W roli głównej: CHARLES LAUGHTON.

NADPROGRAM: kreskówka kolorowa: „Wiosna Ptaków”

Następny program: „PIEŚNIARZ WARSZAWY” w roli gł.: E. Bodo, M. Znicz i W. Walter. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kuponu ulgowe po 70 gr. W sobotę, dnia 6 października o godz. 12, w niedzielę, 7 października o godz. 11 poranek dla młodzieży.

GABINETY I SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez Wł. Państw. Dr. med. Lewinsonowej PIOTRKOWSKA 86, front II p. Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów. Dla pracujących ulgi. Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Dr. MED. M. Lewinsonowa CHOR. WENERYCZNE I SKÓRNE (dla kobiet i dzieci) Piotrkowska 86 front II p., tel. 143-63. Przyjmuje od 11-1 i 4-6 po pol. Ceny lecznicowe.

DOKTOR Sonnenberg powrócił Chor. skórne i weneryczne. ZIELONA 8a przyjm. od 12-1.30 i od 4-7.

DR. MED. Niewiażski spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne) Andrzeja 5, telef. 159-40 POWRÓCIŁ przyjm. od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. W. BALICKA PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu) Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 11-2, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 Ceny lecznicowe.

Leczenie krótkimi falami Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizycznej Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Dr. MED. Alfred Lewi choroby wewnętrzne przeprowadził się na Wł. Piłsudskiego 51 telefon 241-98.

Drugie ogłoszenie Zarząd Spółki Akcyjnej Domu Transportowo-Ekspedycyjnego S. JELIN I L. RUDOMIN w Łodzi

na zasadzie § 5 Statutu Spółki i art. 56 Rozporz. Prezyd. R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonariuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie mające się odbyć w dniu 15. 10. 1934 r. o godzinie 12 pp. w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1933 rok operacyjny, 3) wybór członków zarządu i kandydatów na miejsce ustępujących, 4) wybór członków komisji rewizyjnej, 5) zatwierdzenie budżetu na 1934 rok operacyjny, 6) określenie wynagrodzenia dla władz spółki 7) wolne wnioski.

Pp. akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub zaświadczenia, o których mowa w cz. III art. 59, prawa o spółkach akcyjnych, przynajmniej na 7 dni przed datą zgromadzenia.

W terminie do dnia 5. 10. 1934 r. pp. akcjonariusze reprezentujący co najmniej 1/10 część kapitału zakładowego spółki mogą zgłosić na piśmie do Zarządu wnioski w przedmiocie umieszczenia na porządku dziennym zgromadzenia spraw, o których niema mowy w powyżej wskazanym porządku dziennym (art. 54 i 57 prawa o spółkach akcyjnych).

Jeśliby pomienione walne zgromadzenie z jakiegokolwiek względu w powyższym terminie dnia 15. 10. 1934 r. o godzinie 12 nie doszło do skutku, wówczas toż walne zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w tymże miesiącu, tegoż dnia 15. 10. 1934 r. o godzinie 6 p. p. z tym samym porządkiem dziennym.

DR. MED. S. Kryńska CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10 przyjm. od 11-1 i od 3-4 po pol.

Zatwierdzona przez Min. Op. Sp. SZKOŁA KOSMETYKI przy instytucji kosmetyki lekarskiej „MIMAR” SIENKIEWICZA 37, tel. 122-09 (daw. Narutowicza 9) przyjmuje zapisy na nowy kurs. Bezpłatnie programy i informacje w kancelarii szkoły od 12-1.

Dr. ROMAN BORNSTEIN powrócił Traugutta 9 tel. 223-06. Do akt Nr. Km. 1332/34 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 października 1934 r. od godz. 11 rano w Łodzi, przy ul. Traugutta Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Sztajnszajdera i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 3520.— Łódź, dnia 3 października 1934 r. Komornik: (—) LEON WASOWSKI.

DR. MED. S. Kryńska CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10 przyjm. od 11-1 i od 3-4 po pol.

DR. MED. S. Kryńska CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci) Sienkiewicza 34 telef. 146-10 przyjm. od 11-1 i od 3-4 po pol.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. Akc. w Łodzi” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należności, do lokalu firmy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 293 we wtorki i piątki w godzinach 12—13 w poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5 grudnia 1934 r. o godz. 12, w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III.

Syndyk tymczasowy Karol Wedziagolski.

Dr. Med. MICHAŁ LIPSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe ul. Piłsudskiego 65 (Piotrkowska 46) tel. 203-51 POWRÓCIŁ. Przyjmuje od 8 do 11 rano, od 2-5 popoł. i od 7-9 wiecz., w dni świąteczne od 9-1.

Dr. J. Polakow Powrócił Piotrkowska 109 telefon 139-75

Université de Beauté „C é d i b”

39, Av. des Champs Elysees, Paris podaje do ogólnej wiadomości, że była kierowniczką działu propagandy naszej marki p. C. Sandler z Warszawy, została z dniem 28 czerwca r. b. zwolniona z zajmowanego stanowiska i z firmą naszą niema więcej nic wspólnego.

Jen. Repr. i Wyłączna Sprzedaż na Polskę D/H. Michał Świeca, Warszawa, Przejazd 11.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do sumowania Sandstrand i Dalton w dobrym stanie tanio do sprzedania, Ad. Goldberg, Piotrkowska 91, tel. 137-54.

KUPIE 2 maszyny do szycia. Zgłoszenia: Piarowicza 2, m. 11, tel. 207-23.

PIANINO lub fortepian krótki kupię. Wiadomość telefon 146-36 od 8 rano do 7-ej wieczór.

OKAZJA! Rower męski nowy marki „Otello” sprzedam lub zamienię na aparat fotograficzny wartości 150 zł. 10x15. Wiadomość ul. Legionów 65, m. 16, od godz. 16 do 20-ej.

Posady

POTRZEBNI manikurzystka-fryzjerka i uczeń zaraz. Andrzeja 27, Stanisław.

INTELIĞENTNA praktykantka do przedszkola poszukiwana natychmiast. Znajomość muzyki konieczna, Rozen, Cegielniana 20.

TECHNIK dent., z własnym gabinetem poszukuje lekarza-dentysty. — Oferty składać „Orzeł”, Złoczew, kolo Sieradzka.

Lokale

POSZUKUJE się 2-ch pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Oferty sub: „A. M. 30”.

POSZUKUJE się 2 pokoiów z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Oferty sub: „Natychemiast 2”.

POKOIK mały słoneczny z telefonem zł. 20 miesięcznie od zaraz do wynajęcia, Zielona 9 m. 4.

POSZUKIWANY pokój na freblówce (4 godziny dziennie) Piotrkowska i przecznice od Placu Wolności do Traugutta. Tel. 209-12.

ZA 25 ZŁ. miesięcznie umeblowany pokój z oświetleniem dla pani do wynajęcia, Skwerowa 8 m. 12 (ul. POW).

2 POKOJE z kuchnią słoneczną, wygodny nowy dom, Żeromskiego 17.

Pokój

umeblowany, frontowy z używalnością telefonu DO WYNAJĘCIA. Piotrkowska 51, m. 7.

DOKTOR Z. Henrykowski

Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul. Piotrkowską 86 tel. 143-63

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1 popoł., dla pań oddzielna poczekalnia.

UMEBLOWANY pokój, łazienka telefon, wynajmę z pensjonatem lub bez solidnemu Panu. Piarowicza 7 m. 9, 3-8.

LOKAL handlowy na biuro lub skład i szopy do wynajęcia Piotrkowska 43. Wiadomość u dozorczy lub tel. 148-22.

DWA LUB JEDEN frontowe komfortowe urządzone pokoje, nadające się dla adwokata, lekarza lub osoby pojedynczej ewentl. na biuro. Ul. Ewangelicka 7, telef. 208-81 od zaraz do oddania.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW francuskiego oraz angielskiego gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 183-04 g. 8-10 rano i od 1-2 popoł.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4-7 po pol.

ENGLISH LADY experienced teacher dipl. gives lessons, Cegielniana 9 m. Herszberg.

Rozmaite

ZAGINĘŁA torebka damska z różnymi dokumentami na imię Ewy Ziemiakowej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 116, Zdziarski.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republici”

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. Pościel, Czystość nie szyb. Piotrkowska 44, telefon 167-45

Do akt Nr. Km. 1295/34 r. V

OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 października 1934 r. godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Tadeusza Prywina w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 30, składających się z kredensu, kredensu pomocnika, zegara, stołu, 10 krzesel, 2 foteli, toaletki i lustra oszacowanych na łączną sumę 900.— zł., które mogą oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia września 1934 r. Komornik: (—) LEON WASOWSKI

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: Sekretariat redakcji 127-24, dział mlejski i go

Prenumera „a „Republiki”

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej. Poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą awzględiane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.